Nr. 281. Sobota, 8 Grudnia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przes, ką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł. kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 grudnia.

„Święcenie dnia wspólnej modlitwy publicznej i ogólnego wypoczynku, jest od tysięcy lat zasadniczą podstawą i środowiskiem religijno-politycznego systemu, którego głębokiej mądrości nigdy dosyć świat nie będzie mógł się nadziwić; jest ono zarazem takim środkiem cywilizacyi, iż wraz ze czcią dla niedzieli musiałaby w duszach naszych poetów zagasnąć ostatnia iskra poetycznego zapału; bez religii nie ma bowiem poezyi". Słowa te, tak dosadnie malujące głębokie, etyczne i socyalno-polityczne znaczenie święcenia niedzieli, nie pochodzą od nikogo innego, jak od tego, który sam nazywał siebie anarchistą, a który w rzeczywistości był tylko głęboko wykształconym socyologiem i teoretycznym socyalistą francuskim: od Proudhona. Kwestya, którą on w tych słowach poruszył, kwestya święcenia niedzieli i dni świątecznych, jest obecnie znowu postulatem, którego rozwiązania żywo się domagają: Kościół, nauka i względy na socyalne dobro społeczeństwa, a w najbliższych już dniach, mianowicie jeszcze przed feryami świąt Bożego Narodzenia, Izba posłów Rady państwa zajmować się będzie przedłożeniem, wniesionem do niej przez Pana Ministra handlu JE. hr. Wurmbranda, rozwiązującem tę kwestyę w zakresie najważniejszej może dla stosunków socyalnych dziedziny, bo w dziedzinie przemysłu. Komisya przemysłowa, której przydzielono to przedłożenie, po wyczerpujących obradach przyjęła z pewnemi zmianami projekt Rządu, a referent jej, dr. Ebenhoch wypracował sprawozdanie, które przedstawiono już pełnej Izbie. Sprawozdanie to zawiera wiele uwag, uwydatniających niepospolite znaczenie proponowanej ustawy oraz uzasadniających potrzebę wprowadzenia jej w życie.

Przedewszystkiem przemawiają za święceniem niedzieli i dni świątecznych względy natury moralnej, etycznej. Liczni uczeni i liczne naukowe towarzystwa podnoszą, że spoczynek niedzielny jest ze stanowiska hygieny nieodzownym warunkiem zdrowia fizycznego: jest on jednak z drugiej strony także nieodzownym warunkiem zdrowia moralnego. Oto w dniu tym, wszyscy, którym codzienne ich zajęcia nie pozwalają systematycznie uzupełniać swych teoretycznych, rzeczowych wiadomości, dzisiaj tak niezbędnie potrzebnych dla każdego, kto chce się utrzymać na poziomie, jeżeli nie wiedzy ogólnej, to przynajmniej swoich fachowych wiadomości, — jedynie w dniu niedzielnym mogą odrobić to, na co nie starczy im czasu w dnie powszednie. — Niedziela jest dalej dniem rodziny, — a jeżeli prawdą jest, iż dobro państw polega na szczęściu i zadowoleniu rodzin — to państwo obowiązane jest strzedz pilnie, aby dzień ten należał istotnie do rodziny. W niedzielę jedynie dzieci, które spędzają dnie zwykłe w szkole, rodzice, którzy spędzają dnie zwykłe przy pracy, mogą być dłużej z sobą. W dnie zwyczajne bowiem wczesnym rankiem rozdziela wszystkich praca, a wieczór, który sprowadza ich napowrót razem, nie pozwala już wobec naturalnego znużenia odnajdować w całej pełni tej siły krzepiącej, jaką posiada życie rodzinne. Niedziela więc dopiero przywraca prawdziwą jedność rodzinną, powagę ojca, prawa serca matki, uległość dzieci, podniosłość rodzinnego życia. — Niedziela jednak przedewszystkiem jest dniem Boga, dniem czci Boskiej, i to z Boskiego nakazu. Od początku świata, od siódmego dnia stworzenia, obchodzono ściśle święcenie niedzieli, a ten zwyczaj wszystkich starożytnych, pogańskich już nawet narodów, podniosła religia Chrystusa do powagi Boskiego przykazania. — Socyalno-polityczne znowu znaczenie święcenia niedzieli na tem właśnie polega, że ono unaocznia łączność ludzkiego rodzaju, że każe zamilknąć realnym żądaniom, zatrzymać się kapitałowi w jego nieustannym obrocie a poddać się odwiecznym prawidłom Boga i obyczajności, na dowód, że nie człowiek jest na to, aby dobra ziemskie mogły znaleść spełnienie swego celu, lecz dobra te są na to, aby służyły człowiekowi.

Twierdzą wprawdzie przeciwnicy obowiązkowego święcenia niedzieli, że ono odbierze robotnikowi znaczną część jego zarobku, że przez zmniejszenie produkcyi przyniesie szkodę bogactwu narodowemu a dla konsumującej publiczności będzie wielkim ciężarem. Przedewszystkiem jednak sami robotnicy domagają się spoczynku niedzielnego, gdyż następnie nieco skrzętniejszą pracą w dnie zwykłe wynagrodzą oni sobie ubytek płacy za dzień niedzielny, a ogólnemu bogactwu szkodę, jaką może mu wyrządzać zastój produkcyi w niedzielę. Zresztą doświadczenie uczy, że praca nieustanna nigdy nie jest tak pożyteczną, jak praca przerywana przez stałe dnie wypoczynku, a ogólny majątek narodowy znowu, wszak nie jest tylko sumą wyprodukowanych dóbr; w tym razie bowiem cały świat byłby równomiernie szczęśliwym — tymczasem obecnie rozkład szczęścia, jak rozkład bogactwa, nie jest bynajmniej równomierny i nigdy równomiernym być nie może. Także przykład Ameryki lub Anglii może usunąć wiele niesłusznych obaw a w końcu pewna niewygoda, jaką zaprowadzenie obowiązkowego święcenia niedzieli zrazu zapewne spowoduje, nie może być uwzględnianą wtedy, gdy idzie o życie, szczęście i fizyczne oraz moralne zdrowie całych społeczeństw.

Sprawy krajowe.

(*Kwestya polepszenia bytu nauczycieli szkół ludowych*).

(§) Dwa lata minęły od czasu, gdy Sejm, zmieniając ustawę krajową z roku 1873 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, polepszył byt materyalny nauczycieli szkół ludowych. Zdawało się, że sprawę tę uważać można przynajmniej na dłuższy czas jako załatwioną, chociaż tak komisyi szkolnej jak i Sejmowi wcale nie było tajnem, iż mimo polepszenia płac nauczycielskich, są one w ogólności niskie i że później po kilku latach, gdyby stan funduszu krajowego się polepszył przystąpić będzie trzeba do znaczniejszego ich podwyższenia. Tymczasem zaraz w r. 1893 i 1894 wpłynęło do Sejmu mnóstwo petycyj nauczycieli szkół ludowych, domagających się polepszenia bytu materyalnego.

Petycye, które na ostatniej sesyi do Sejmu wpłynęły, przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby je zbadał, a w szczególności, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zastanowił się nad tem, czy zachodzi już obecnie konieczność wprowadzenia jakich zmian w ustawie z d. 15 czerwca 1892, a gdyby tak było, aby odpowiedni wniosek na następnej sesyi przedłożył

Rada szkolna krajowa, zapytana przez Wydział krajowy o opinię po myśli uchwały sejmowej, podzieliła wszystkie petycye nauczycielskie na dwie kategorye.

Jedne z nich mają charakter lokalny, domagają się wyjątkowego podniesienia płac nauczycieli w pewnej miejscowości lub zaliczenia ich do wyższej klasy. Zdaniem Rady szkolnej krajowej, szłoby tutaj zatem tylko o wyrównanie nierówności, do których obecna ustawa miała dać powód, bez zasadniczego jej naruszenia. Opierając się na dwuletniem doświadczeniu, Rada szkolna krajowa nie mogła poprzeć tych petycyj, gdyż zasada, według której ustawa z dnia 15 czerwca 1892 miasta i miasteczka nasze podzieliła na cztery klasy pod względem płac nauczycielskich, ma swą pewną podstawę, odpowiada najbardziej rzeczywistym stosunkom, a dopuszczenie wyjątków na rzecz pewnych miast doprowadziłoby musiało do zburzenia systemu i do zupełnego zrównania wszystkich płac nauczycieli miejskich.

Petycye zaś nauczycieli lwowskich i nauczycielek szkoły wydziałowej krakowskiej o podwyższenie płacy nie mają — zdaniem Rady szkolnej krajowej — podstawy wobec faktu, że nauczyciele lwowscy i krakowscy wzbraniają się zwykle przyjmować posad inspektorów okręgowych w IX klasie urzędników państwowych, utrzymując, że jako nauczyciele we Lwowie i Krakowie lepiej są uposażeni. Na obowiązującą ustawę skarżyć się mogą nie bez pewnej podstawy tylko

PAŁAC WRONOWSKICH.

(OBRAZEK Z PRZESZŁOŚCI LWOWA).

Omawiana obecnie na posiedzeniach Rady miejskiej i w szerokich kołach publiczności sprawa budowy nowego teatru, nasuwa nam pod pióro wzmiankę o zapomnianym dziś pałacu Wronowskich, który z początkiem bieżącego wieku ważną w dziejach lwowskiej sceny odegrał rolę.

Idąc ulicą Wronowską, wiodącą tuż naprzeciw pałacu Sapieżyńskiego pod górę, na której czerwienieją zdala gmachy cytadeli, spostrzegamy po lewej stronie otoczone nowemi kamienicami stare, opuszczone domostwo. Jednopiętrowy ten budynek z niewyraźną już armaturą na wystawce, z gankiem, opartym na filarkach, z dachem wysokim, w połowie przełamanym, jest to ów pałac Wronowskich, którego ani powybijane szyby w oknach, ni tynk opadający z murów, świetnej przeszłości nie zdradzają dziś bynajmniej, ni też brud i nieporządek panujące w około.

Pałacyk ten powstał na czas krótki przed rewindykacyą, gdyż w styczniu 1767 roku właściciele tej nieruchomości, Maryanna z Marcinkowskich Wilczyńska, cześnikowa nowogrodzka, tudzież Ignacy Koszutski sprzedali ją Ignacemu Kolumna Czosnowskiemu za sumę 5 800 złp. Po Czosnowskim właścicielem pałacu był Piotr Zabielski, od którego nabył go w roku 1791 Stanisław z Wronowa Wronowski, radca lwowskiego sądu szlacheckiego i właściciel dóbr. Był to człowiek światły, mecenas literatury i sztuki więc też nie dziw, iż jego dom właśnie posłużył tutejszym adeptom Melpomeny za miejsce popisów, w czasie, gdy podwoje miejskiego teatru, przerobionego z Franciszkańskiego kościoła, były niedostępne dla sztuki polskiej.

Było to z końcem ośmnastego wieku. Wojciech Bogusławski, który po rzezi Pragi gościnne ze swymi towarzyszami znalazł przyjęcie w murach Lwiego grodu, opuścił nasze miasto po czteroletnim pobycie dążąc z powrotem do Warszawy. W dniu siódmego maja 1799 roku opuścił Bogusławski Lwów na zawsze, lecz pobyt jego nie pozostał bez skutku na dalszy rozwój sceny polskiej w tem mieście. Co prawda początki podjętego po Bogusławskim zadania słabe były i nikłe, gdyż wzięli się do dzieła ludzie młodzi, niedoświadczeni i biedni. W każdym jednak razie ów zapał dla sztuki, stworzony przez ojca sceny naszej wśród lwowskiej młodzieży, zdaje się chlubnie świadczyć o artystycznym poziomie teatru Bogusławskiego. Zapatrzony na grę polskich aktorów, rzucił już w roku 1797 adwokacką kancelaryę mecenasa Dzierżkowskiego, siedmnastoletni Aloizy Żółkowski, by dotrzeć do sceny warszawskiej i uniknąć doraźnych skutków gniewu ze strony surowego stryjaszka, generała Żółkowskiego, który przyszłego autora „Momusa" gwałtem chciał wypromować na palestranta. Obok wielkiego komika dojrzewał wśród nas w ukryciu wielki tragiczny talent w dzieciaku Antonim Benzie, który nosił ochotnie muzykom skrzypki i basetlę, by przyczajony w kącie podziwiać grę wspaniałą Owsińskiego lub Pierożyńskiej, choć wiedział biedaczysko, że za powrotem do domu srogie czekały go plagi.... Rówieśnikiem Żółkowskiego był wreszcie Jan Nepomucen Kamiński, młodziuchny tłómacz wręczonego Bogusławskiemu tekstu „Drzewa Dyany," który wzgardziwszy czynionemi sobie propozycyami wstąpienia do urzędu, biedny jak mysz kościelna, chudopachołek bez znajomości i stosunków, pierwszy rzucił się do organizowania widowisk polskich we Lwowie.

O współzawodnictwie z uprzywilejowanym przedsiębiorcą niemieckiego teatru, Henrykiem Bullą, nie mógł i marzyć Kamiński. Wprawdzie Bulla z chwilą przybycia Bogusławskiego do naszego miasta siedział w długach po uszy, ale szczęśliwe prowadzenie połączonych jakiś czas teatrów niemieckiego i polskiego przez tego ostatniego, tudzież zakupno gmachu teatralnego przez gminę, poprawiły stan materyalny jego przedsiębiorstwa. Nadto Bulla był posiadaczem wyłącznego przywileju na utrzymywanie kasyna, redut i balów w mieście a czynszu rocznego płacił magistratowi zaledwo 4170 zł. 20 kr. którą to opłatę ułatwiał mu zasiłek rządowy, dwutysięczny. Niedziw przeto, iż Bulla mógł utrzymywać liczny, jak na owe czasy personal dramatyczny i liryczny, złożony z trzydziestu dwu osób płci obojga; grywano niemal codziennie, repertoar zaś niemiecki, obok dzieł szekspirowskich obejmował także opery, głównie kompozycye Mozarta.

Z takim współzawodnikiem trudną była konkurencya już ze względów ściśle artystycznych, że nie wspomnimy o trudnościach formalnej natury. Grywała więc młodzież, zapalona do teatru, gdzieś pod strychem i dopiero pożar, który w dniu szóstego czerwca 1800 roku zniszczył przedmieście krakowskie, posłużył Kamińskiemu za pozór do uzyskania pozwolenia na urządzenie publicznych widowisk z przeznaczeniem dochodu z takowych na wsparcie pogorzelców. „Rząd nie wzbraniał nieść pomocy" — pisał Kamiński w kilkadziesiąt lat później w swym liście do hrabiego Adama Zamoyskiego. „Aby zrobić krok do zamierzonego celu tłómaczę dniem i nocą sztuki dla pogorzelców i odgrywam kilkanaście. Lecz cel się nie powiódł"... Zrażony tą przeciwnością Kamiński przeniósł się z garstką bardziej zdeterminowanej młodzieży do Kamieńca podolskiego, gdzie rozpoczął kłopotliwy zawód kierownika wędrownej sceny, pozostali zaś we Lwowie lubownicy teatralnego kunsztu uciekli się pod opiekuńcze skrzydła konsyliarza Wronowskiego.

Przedstawienia w pałacu Wronowskiego odbywały się bezpłatnie w latach 1804 — 1807 ku wielkiej uciesze publiczności polskiej, która z zapałem oklaskiwała wyborną grę dyletantów: Dominika Jakubowicza, Klugera i Szczęsnego Starzewskiego. Zwłaszcza Jakubowicz miał być nieporównany w rolach komicznych. W roku 1807 przenieśli się nasi amatorowie do teatru miejskiego, gdzie urządzali płatne przedstawienia, oddając część dochodu Bulli. Kierował tem zaimprowizowanem towarzystwem Kluger, a po tegoż wyjeździe ze Lwowa Starzewski, który doczekał się w maju 1809 roku powrotu Kamińskiego z Odessy. Dalsze zabiegi Kamińskiego około ustalenia bytu sceny polskiej we Lwowie nie wchodzą w ramy niniejszego opowiadania. Natomiast słów kilka wzmianki należy się amatorom oraz właścicielowi pałacu Wronowskich.

Przewodnik tego grono miłośników sztuki dramatycznej, Kluger, z zawodu pedagog, nauczyciel szkół ludowych, czyli, jak je wówczas nazywano normalnych, przeniesiony ze Lwowa na prowincyę, ginie nam z oczu bez śladu. Dokładniejsze natomiast wiadomości

nauczyciele w tych kilku wsiach, jak: Nisko, P.. wsie zwierzynieckie, Szczakowa, które właściwie mają charakter miasteczek, ale prawnie są tylko wsiami i w których nauczyciele pobierają płace nauczycieli wiejskich, t. j. piątej klasy. Drogą, która do usunięcia tego złego prowadzi, jest jednak podniesienie tych wsi do rzędu miasteczek, o co reprezentacye gminne mogą się starać, nie zaś jakkolwiek zmiana ustawy szkolnej, która choćby wyjątkowa, otwarłaby tylko drogę do nowych podobnych petycyj i zburzenia systemu ustawy.

Domaga się tego wprost druga kategorya petycyj, żądając zasadniczej zmiany, a właściwie nowej ustawy o poborach nauczycieli i proponując różne zasady, według których nowa ta ustawa miałaby być ułożoną. Na jedną z tych proponowanych zmian nie może się Rada szkolna krajowa zgodzić. Jest nią myśl, ażeby wszystkich nauczycieli ludowych zrównać pomiędzy sobą pod względem poborów zasadniczych, bez względu na zasługi i kwalifikacyę, a dalsze dodatki uczynić zależnymi jedynie od pewnej liczby lat służby nauczycielskiej, bez względu na aplikacyę. Pomijając kwestyę kosztów, jakieby ztąd urosły, zasada ta sama w sobie wydaje się Radzie szkolnej krajowej wprost szkodliwą, gdyż usunęłaby wszelki awans jako nagrodę wyższej kwalifikacyi, wzorowego prowadzenia się i skutecznej służby; odjęłaby władzom szkolnym możność zachęty i nagrody, odjęłaby najdzielniejszym żywiołom w nauczycielstwie bodziec do dalszego kształcenia się i gorliwej pracy, a byłaby niezasłużonem faworyzowaniem niedołęstwa i opieszałości. System awansu w całości swojej wydaje też jak najlepsze skutki, a jego owocem jest niewątpliwie ten zapał i ta gorąca chęć skutecznego działania i pracy, jakiem przejętą jest dziś cała lepsza część nauczycielstwa.

Inaczej rzecz się ma z temi petycyami, które zatrzymując system awansu i zasadę przyznawania dodatków za nienaganną i skuteczną służbę, zmierzają do podwyższenia płac nauczycieli i polepszenia ich bytu. Że takie petycye wychodzą ciągle ze sfer nauczycielskich, jest rzeczą naturalną. Każdy dąży do polepszenia swej doli; praca nauczycieli, jeżeli sumienna, jest — jak to Rada szkolna krajowa stwierdza — rzeczywiście trudną, warunki życia stają się coraz cięższymi, a pobory nauczycieli z wyjątkiem najwyższych klas są rzeczywiście niskie. Petycye takie popierać, uważa też Rada szkolna krajowa za swój obowiązek, oczywiście, o ile stosunki finansowe kraju na to pozwolą, co się z pod kompetencyi Rady szkolnej krajowej usuwa.

Gdyby stosunki te pozwoliły, to — zdaniem Rady szkolnej krajowej — należałoby zwrócić uwagę głównie na polepszenie bytu nauczycieli zaliczonych do klasy IV i do klasy V, przyczem rachunek przedstawia się jak następuje:

Gdyby nauczycielom klasy IV i V podnieść płacę o 50 zł., t. j. w klasie IV połowie na 500 zł., a drugiej połowie na 550, zaś w klasie V 65 prc. na 350, 20 prc. na 400, a 15 prc. na 450 zł. rocznie, to nadwyżka potrzebnego na to wydatku wyniosłaby według ścisłych obliczeń 215.350 zł. Podniesienie płacy tym nauczycielom dwóch najniższych klas o 100 zł., wyniosłoby razem 430.700 zł. zwiększonego rocznego wydatku. Gdyby nadto nauczycielom V klasy, którzy nie mają mieszkania *in natura*, przyznano 10 prc. dodatku na mieszkanie, jaki pobierają wszyscy nauczyciele klas wyższych, to nadwyżka dodatku z tego tytułu wynosiłaby 33.280 zł. Razem zatem polepszenie bytu nauczycieli wymagałoby zwiększenia wydatku o 463 980 zł. rocznie.

Rada szkolna krajowa zastrzegła jednak równocześnie, że takie lub tym podobne zwiększenie wydatku na poprawę płac nauczycieli nie mogłoby przeszkodzić temu, że by ogólny nakład na szkoły, nawet z powstrzymaniem zakładania nowych szkół, nie rosł w najbliższych latach znacznie w skutek następujących okoliczności:

a) Z wydatku preliminowanego na pobory nauczycieli potrąca się obecnie w budżecie 16 prc. tytułem interkalaryów. Procent ten niezwykle wysoki, podyktowany jest tylko tem, że wiele posad nauczycielskich jest obecnie nieobsadzonych, lub obsadzonych niżej płatnymi nauczycielami bez kwalifikacyi. W miarę przyrostu egzaminowanych nauczycieli, wychodzących ze seminaryów, procent ten na interkalarya będzie się jednak nieustannie zmniejszał, aż dojdzie do naturalnej granicy. W miarę tego zwiększać się zaś będzie wydatek.

b) Ogromny wzrost frekwencyi w szkołach dawniej założonych, zmusza władze szkolne do tworzenia tamże klas nadetatowych, a następnie do zamieniania ich na etatowe. Akcyi tej żadną miarą powstrzymać nie można, bo nietylko wynika ona z obowiązującej ustawy, lecz konieczną jest, jeżeli nauka szkolna przynieść ma jakikolwiek skutek.

Systemizowanie etatowych klas musi też — zdaniem Rady szkolnej — postępować naprzód, jeżeli nauczyciele kwalifikowani nie mają dziesiątkami lat pozostawać na posadach nadetatowych, w czem działaby się im dotkliwa i rzeczywista krzywda. Wzrost wydatku z tego tytułu nie da się jednak z góry obliczyć, ale jest z roku na rok znacznym.

c) W ścisłym związku z tą organizacyą jest zamiana licznych szkół sześcio-klasowych w większych miastach na szkoły wydziałowe, tak dla naszego kraju konieczne, na co już Sejm w rezolucyi na ostatniej sesyi położył nacisk. Szkoły wydziałowe zaś pociągają za sobą pomnożenie posad i podwyższenie płac dla nauczycieli najwyższych klas, w myśl obowiązującej ustawy. Nadwyżka wydatku z tego powodu powolna wprawdzie i rozłożona na lata, wyniesie w każdym razie kilkadziesiąt tysięcy zł.

Trzy te przyczyny sprawiają więc, że budżet szkolny wzrasta i wzrastać musi z roku na rok w obrębie i bez zmiany obecnej ustawy, a los nauczycieli tem samem zwolna ale ciągle się poprawia.

W obecnych stosunkach nie może być niestety mowy o ustawodawczem polepszeniu bytu nauczycieli, gdyż w roku przyszłym z powodu zmiany ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół, fundusz szkolny krajowy zostanie znacznie obciążony.

Rada Państwa.

(CCCXXVI posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń, 5** grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Izba o wiele liczniej niż zwykle zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba i P. Ministra handlu hr. Wurmbranda.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o przedłużeniu prowizoryum w stosunkach handlowych z Hiszpanią, aż do dnia 30 czerwca roku 1895.

Pan Minister handlu hr. Wurmbrand usprawiedliwia swą z nieobecność niepomyślnym stanem zdrowia.

Na porządku dziennym najprzód wybór uzupełniający do komisyi rolniczej w miejsce pos. Łosia; z wyboru wyszedł pos. Czecz.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad projektem nowego kodeksu karnego, mianowicie nad §§. 1 i 8.

Pos. Slama odpiera uczyniony dawniej Młodoczechom przez Pana Ministra sprawiedliwości zarzut, jakoby zachowali się obstrukcyjnie względem projektu. Członkowie młodoczescy pracowali w komisyi rzetelnie, a w Izbie wnieśli Młodoczesi mnóstwo poprawek dla tego, aby wobec uchwalonego wbrew ich woli postępowania skróconego zachować sobie swobodę głosu. Opozycya młodoczeska nie jest tak niebezpieczna, jak czasu swego opozycya lewicy, która nie dopuściła projektu nawet do dyskusyi ogólnej w Izbie. Mowca sprzeciwia się podziałowi deliktów na zbrodnie, występki i przestępstwa; zaleca podział dwoisty: albo zbrodnie i przestępstwa, albo występki i przestępstwa. Dalej oświadcza się przeciw karze śmierci i przypomina, że w dawniejszej kadencyi komisya karno-prawnicza uchwaliła 11 głosami przeciw 4 głosom zaproponować zniesienie kary śmierci. Kara śmierci nie jest potrzetrzebna dla osłony społeczeństwa przeciw najcięższym wykroczeniom; wobec rzadkości wykonywania jej straciła też swą grozę. Nakoniec oświadcza się przeciw przejętemu z niemieckiego kodeksu karnego wyrazowi *Zuchthaus*, a zaleca zachować austryacki wyraz *Kerker* na kaźń.

Pos. Fux (z lewicy) oświadcza się za zachowaniem kary śmierci nietylko z przekonania, lecz i dla tego, żeby nie przeszkadzać projektowi w dojściu do skutku; bo projekt ten, acz nie zadowala wszystkich w swoich szczegółach, oznacza jednak wielki postęp. Wobec zniesienia kary śmierci w kodeksie karnym nie dałaby się ona podtrzymać w prawie doraźnem, a tego nikt przecież nie chce. Pierwszy autor projektu, zmarły minister Glaser, w wykładach uniwersyteckich oświadczał się wprawdzie za zniesieniem kary śmierci, ale w projekcie zachował ją i bronił tego w komisyi karno-prawniczej, gdy ta (w r. 1877) przeciw niej się oświadczyła. W Szwajcaryi kara śmierci w kilku kantonach była zniesiona; skutkiem tego pomnożyły się ciężkie zbrodnie; zbrodniarze z kantonów zachowujących tę karę wędrowali nawet do kantonów nie mających jej, aby tu popełniać swoje uczynki; w następstwie tego prawie wszystkie kantony wróciły do kary śmierci. Mowca przytacza pełne grozy zdarzenia, między innymi wymienia głośnego mordercę Szymaka na Morawie, który prowadził morderstwo sposobem rzemiosła i w spisie przyszłych ofiar swych miał na pierwszem miejscu teraźniejszego posła Kabichera, gdy go schwytano. Czyż społeczeństwo nie ma prawa pozbyć się takich ludzi, gorszych niż dzikie bestye? Ustawodawstwo austryackie w ogóle już za wiele rządzi się sentymentalizmem; o wygodę skazanych zbrodniarzy troszczy się więcej niż o pomyślność rzetelnych robotników. Jako adwokat, który już więcej niż tysiąc razy prowadził obronę przed sądem, mowca oświadcza się z całego przekonania za zachowaniem kary śmierci.

Pos. Pacak broni wniosku swego o zniesienie kary śmierci. Kara ta nie odstrasza; długa kaźń ma dla zbrodniarza więcej grozy. Prezydent sądu dr. Schwartze przytoczył w parlamencie niemieckim z własnej praktyki przykład, że pewna kobieta zamężna, spotkawszy się ze swym gachem przy publicznem ścięciu mordercy, tam właśnie umówiła się z nim o otrucie męża. Przeciw karze śmierci przemawia głównie okoliczność, że w wyrokach zachodzą pomyłki, które w razie wykonania kary nie dadzą się naprawić. W Wiedniu skazano na śmierć kobietę, której niewinność na szczęście zawczasu jeszcze wyszła na jaw. Po polemice z pp. Fuxem i Schleicherem mowca przemawia za należytem przeprowadzeniem zmian w aresztach i więzieniach, stosownie do nowego systemu kar, tudzież za urządzeniem osobnych zakładów dla zbrodniarzy młodocianych.

Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn w sposób wyczerpujący zajmuje się wszystkimi argumentami przeciwników kary śmierci, aby je zbić, poczem odpowiada na uboczne zarzuty młodoczeskie, tudzież na zarzut pos. Fuxa o większej wygodzie uwięzionych zbrodniarzy niż rzetelnych robotników. Mowę tę podamy w jednym z następnych numerów *Gazety* w dokładnem streszczeniu.

Pos Kaiser przemawia stanowczo za zniesieniem kary śmierci.

Sprawozdawca komisyi, pos. Kopp, oświadcza, że osobiście jest przeciwnikiem kary śmierci, ale imieniem komisyi musi sprzeciwić się wnioskowi pos. Pacaka.

Izba odrzuca wniosek o zniesie kary śmierci 148 głosami przeciw 66 głosom. Za wnioskiem głosowali Młodoczesi, część Słoweńców opozycyjnych, klub Coroniniego, kilku posłów z lewicy i cząstka skrajnej lewicy. Odrzuciwszy wszystkie inne poprawki, uchwala Izba §§. 1 i 8 w brzmieniu wniosków komisyi. Za wnioskiem pos. Kronawettera o zaprowadzenie gilotyny jako narzędzia kary śmierci, powstał sam tylko wnioskodawca, co wywołało niejaką wesołość.

Do §. 2-go, który stanowi, że kara może wtedy tylko być nałożona na uczynek, jeżeli przed uczynkiem była ustanowiona, — nikt poprawki nie zapowiedział, więc też wedle skróconego postępowania nie ma dyskusyi nad nim.

Paragrafy 3—7 zawierają postanowienia tyczące się obszaru i osób, do których ten kodeks karny może być zastosowany. — Z długiego szeregu mało znaczących poprawek wniesionych do tych paragrafów komisya zaleca przyjąć niektóre tylko, tyczące się stylizacyi. — Izba uchwala paragrafy z temiż poprawkami.

Na tem przerwano obrady.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o akcyzie od mięsa w trzech pod nazwą Floridsdorf w jednę gminę połączonych gminach, w pobliżu Wiednia.

Pos. Szyl wnosi interpelacyę do Pana Ministra spraw wewnętrznych w sprawie ścigania predykanta „nowego zreformowanego kościoła chrześciańskiego“, który na miejscu, gdzie stał dom Husa, odprawił nabożeństwo.

Koniec posiedzenia o godzinie 4. — Następne w piątek.

SPRAWY MONARCHII

(Deputacya urzędników u JE. Pana Prezydenta Ministrów. — Reforma wyborcza. — Z komisyj parlamentarnych.)

Pan Prezydent Ministrów książę Alfred Windisch-Graetz przyjął w d. 5 b. m. na audyencyi deputacyę urzędników państwowych. Deputacya przedłożyła rezolucye, uchwalone d. 23 listopada przez zgromadzenie urzędników państwowych, a mianowicie w sprawie regulacyi płac, nierozdzielania zasiłku panstwowego, oraz prośbę w sprawie dodatków na utrzymanie. Pan Prezydent Ministrów miał zapewnić deputacyę, że Rząd ocenia najzupełniej pełną poświęcenia służbę urzędników państwowych. Życzenia ich nie mogły być dotychczas spełnione z powodu ciasnych ram, zakreślonych stosunkami finansowzmi. Niechaj stan urzędniczy będzie cierpliwy i ufa Rządowi, który ma najlepsze zamiary co do poprawienia bytu państwowych urzędników.

— We wczorajszem telegraficznem sprawozdaniu z posiedzenia komisyi dla reformy wyborczej podano mylnie, iż dep. Morsey, podobnie jak dep. Kljun i Prade, przemawiał za powszechnem bezpośredniem prawem wyborczem. Dep. Morsey wystąpił przeciw bezpośredniemu i powszechnemu prawu głosowania — natomiast oświadczył, że wprawdzie projekta Rządu są niemożliwe do przyjęcia, to jednak ma nadzieję, iż dla dobra Austryi osiągnięte będzie porozumienie.

Czeska prasa popiera silnie akcyę w sprawie porozumienia stronnictw czeskich w imię utrzymania autonomicznych zasad przy przeprowadzeniu reformy wyborczej. *Hlas Naroda* ogłasza artykuł, pochodzący z „bardzo szanownej strony,“ a wzywający Młodoczechów, aby energicznie wystąpili za prawem wyborczem Sejmów krajowych, pod tem hasłem bowiem da się najlepiej odzyskać dawne prawa i ograniczyć wpływ Niemców na rządy. W podobnym duchu zredagowany artykuł ogłasza *Politik*, która wywodzi, że przez konsekwentne stawianie postulatu prawa wyborczego Sejmów, wytworzy się zupełnie nowa polityczna sytuacya. Staroczesi, według obu tych dzienników, gotowi są przystąpić do porozumienia, jeżeli tylko obóz młodoczeski wykluczy ze swego łona żywioły, z którymi nie może być mowy o aliansie. Jeden z dzienników prowincyonalnych (wychodzący w Pilznie) ogłasza list ks. Karola Schwarzenberga, popierający myśl, aby czeskie stronnictwa zjednoczyły się pod

---

posiadamy o Jakubowiczu, który rzuciwszy chudą Melpomenę dla tłustej Temidy, dosłużył się szczęśliwie rangi radcy sądu wyższego i zmarł w r. 1874 przeżywszy lat dziewięćdziesiąt. Wena komiczna nie opuszczała go przez czas dłuższy, a nie mogąc bez narażenia sędziowskiej powagi występować publicznie na scenie, służył jej jako tłómacz, przekładając utwory Kotzebuego, Weissenthurmowej, oraz innych popularnych w owym czasie autorów, w czerwcu zaś 1830 roku zasiadł w gronie komitetu zarządzającego Towarzystwa akcyjnego, które objęło przedsiębiorstwo sceny polskiej we Lwowie. Jego to pióra była przeróbka głośnej w roku 1814 „Syreny z Dniestru“ (z *Donauweibchen* Kauera), w której popisową rolę Terefercia odegrywał Starzewski ku pociesze kilku pokoleń Lwowian. Starzewski był też jedynym z owego grona dyletantów, który zdecydował się wstąpić na ciernistą drogę żywota, jaką przedstawiała dola polskiego aktora. Przez lat 40 służył on scenie lwowskiej, grywając wybornie role trzpiotów, waletów i charaktery komiczne. Niezrównany Pedrillo w „Don Juanie“, lub Szarmancki w „Powrocie posła“, upamiętnił się Starzewski we wspomnieniach starszej generacyi Lwowian jako świetny Papkin w „Zemście“ lub szambelan w „Jowialskim.“ Ożeniony ze słynną z urody i talentu Anielą Rutkowską, nie był szczęśliwym w pożyciu domowem. Jedenastoletnia choroba żony, która dotknięta paraliżem, gasła powoli; rozłączenie z córką Wandą, zaślubioną Dawisonowi, która przeniosła się do Drezna, podkopywały stargane siły weterana sceny. A gdy zabrakło starcowi i głosu i werwy i humoru, przedsiębiorca lwowskiego teatru, Chełchowski, dał mu w r. 1855 odprawę.... Na szczęście posiadał Starzewski znajomość obcych języków, dzięki czemu znalazł zajęcie w redakcyi *Gazety Lwowskiej*. Nie długo wszakże zażywał spokoju w tym nowym zawodzie, gdyż zgasł już w październiku 1857 roku, przeżywszy o rok zaledwo swą małżonkę. Na pogrzebie jego rozrzuciła nieznana ręka paszkwil wymierzony przeciw Dawisonowi i jego żonie, którzy rzekomo zaparli się teścia i wyrzucili go ze swego „pałacu....“ Oburzenie ogólne było należytą zapłatą dla paszkwilisty, rozmijającego się w zupełności z prawdą.

Wcześniej o wiele, bo już w dniu trzeciego grudnia 1829 roku rozstał się z tym światem zacny radca Wronowski. W chwili zgonu liczył on sto sześć lat. „Lwów traci w nim jednego ze swych patryarchów“ – pisały *Nowiny Lwowskie* — niejako żyjącą kronikę dziejów ostatniego stulecia, męża światłego i kochającego nauki i sztuki piękne, czego dał dowody, gromadząc przez całe życie liczny zbiór książek, obrazow, minerałów, monet i tym podobnych przedmiotów, których znaczną część jeszcze za życia tutejszym zakładom publicznym poświęcił....“ Pałac Wronowskich otrzymała już w maju 1806 roku w posagu od ojca Józefa Wronowska, zaślubiając Fabiana hr. Humieckiego. Po jej śmierci (w styczniu 1872 roku) pałac ten przeszedł na własność Braunów a następnie Neumanów, dzieląc smutne i wesołe losy swych każdoczesnych mieszkańców. Dziś ścieśniony ze stron obu budującymi się świeżo domami czynszowymi, runie w niedalekiej zapewne przyszłości w gruzy, pod kilofem uprzątaczy starych domostw, które z dniem każdym niemal znikają z naszych ulic.

Stanisław Schnür-Pepłowski.

hasłem reformy wyborczej i aby w Sejmie czeskim rozwinięto nad tą sprawą dyskusyę.

Co do stanowiska klubu Hohenwarta w obec reformy wyborczej, wiedeński korespondent praskiej *Politik*, na podstawie informacyj zasięgniętych od „wybitnego członka“ tego klubu tak pisze:

„Większość klubu konserwatywnego stoi na stanowisku, wyłuszczonem w komisyi dla reformy wyborczej przez barona Dipauliego i zgadza się najzupełniej z baronem Dipaulim *in merito*, jakkolwiek żądania jego napotykają na pewne formalne trudności. Wbrew rozmaitym doniesieniom dziennikarskim należy stwierdzić, że dyskusya nad sprawą reformy wyborczej w klubie konserwatywnym przeprowadzona została w jednomyślny, spokojny sposób, obrady jednak nie zostały jeszcze doprowadzone do końca i żadnych uchwał nie powzięto. Stanowisko klubu konserwatywnego doprowadziło do pewnego wyjaśnienia w sprawie reformy wyborczej, a jakikolwiek będzie rezultat odnośnych narad, wypadnie pod każdym względem dla obozu konserwatywnego zadowalająco.“

— Nieustająca komisya Izby deputowanych dla reformy podatków, na posiedzeniach swych w d. 4 i 5 b. m. załatwiła w trzeciem czytaniu wszystkie rozdziały ustawy o reformie podatków bezpośrednich, przyczem poczyniono nieodzowne zmiany, wywołane poprzedniemi uchwałami. Po ukończeniu obrad przewodniczący Menger podniósł ważność dokonanej pracy, podziękował członkom za ich pilność a Panu Ministrowi skarbu JE. dr. Plenerowi za okazywaną na każdym kroku obrad komisyi życzliwość i pomoc. W końcu wyraził mowca nadzieję, iż dzieło reformy powiedzie się przeprowadzić szczęśliwie także w pełnej Izbie. — Następnie Pan Minister dr. Plener podziękował przewodniczącemu komisyi i jej członkom oraz zastępcom Rządu, za dwuletnią usilną pracę, a dep. br. Dipauli przewodniczącemu dr. Mengerowi za jego kierownictwo w obradach. Po innych jeszcze przemowach posiedzenie zamknięto. — Reforma podatków ma być postawiona na porządku dziennym Izby posłów już na pierwszych jej posiedzeniach po feryach świąt Bożego Narodzenia.

KORESPONDENCYE

Poznań, 4 grudnia.

(Towarzystwo antipolskie. — Secesyoniści polscy, ich zgubna działalność. — Związek spółek zarobkowych. — Wybory do poznańskiej Rady miejskiej, Izby handlowej i ziemstwa kredytowego).

(#) Towarzystwo ku popieraniu niemieckich interesów w ziemiach polskich, zainicyowane, jak wiadomo, podczas pielgrzymki tutejszych Niemców do ks. Bismarcka, ogłosiło już przed tygodniem oficyalnie swoje ukonstytuowanie się i wydało odezwę, wykazującą pobudki tegoż Towarzystwa, środki i cele jego działania na przyszłość, a zarazem gorące wezwanie do współudziału, spis członków wydziału i zarządu, oraz nazwiska członków z Księstwa Poznańskiego, Prus Zachodnich i całych Niemiec.

Chociaż odezwa zredagowaną jest dość ostrożnie, to przecież z każdego jej zdania przeziera antipolska tendencya i myśl prowadzenia z żywiołem polskim na wszystkich polach życia publicznego, mianowicie ekonomicznem, zaciętej, nieubłaganej walki. Że tu chodzi istotnie o taką walkę, widocznem jest z tego ustępu odezwy, w której powiedziano, że pobudką patryotów niemieckich w Księstwie do założenia tego Towarzystwa były gorące słowa, zaadresowane do patryotycznych uczuć Niemców i zachęta ze strony ks. Bismarcka, który przecież, co aż nadto wiadomo, nie zwykł przebierać w środkach, gdy chodzi o Polaków. Towarzystwo pozostaje bezwątpienia pod egidą byłego kanclerza, a chociaż nazwisko jego nie figuruje na liście członków, znajdują się na niej za to obaj młodzi Bismarckowie, to zaś powinno zupełnie wystarczać.

Celem spółki, jak pisze odezwa, ma być popieranie interesów niemczyzny na wschodnich kresach. Godzi się wszakże zapytać, kto tu przeszkadzał, albo przeszkadza rozwijaniu się interesów niemieckich? Czy narzuca się kto Niemcom z religią swoją, językiem lub obyczajami? Czy Polacy stoją im na drodze do osiągnięcia karyer rządowych, czy uszczuplają ich własność ziemską, rugują z kraju? Lecz w oczach szowinistów już to stanowi winę Polaków, że pomimo utrudnień i przeszkód własną pracą i energią, nie naruszając praw niczyich znajdują się na drodze coraz większego rozwoju tak pod względem cywilizacyjnym, jak i materyalnym.

Przewodniczącym głównego wydziału Towarzystwa jest radca kolegium rolniczego, Kennemann z Klenki, a jego zastępcą szambelan Tiedemann, ten sam, który swego czasu powiedział w Sejmie, wzywając rząd i Niemców do gnębienia Polaków: *Der Hieb ist die beste Deckung*, to znaczy: Uderzenie jest najlepszą ochroną.

Bezpośrednio po wydaniu odezwy rozpoczęło Towarzystwo na całej linii agitacyę zmierzającą ku temu, aby Niemcy zerwali wszelkie stosunki handlowe i przemysłowe z Polakami. Zbojkotowanie ich we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego, oto myśl przewodnia tej godnej potępienia agitacyi. Wielu członków Towarzystwa wypowiedziało już swej służbie i oficyalistom narodowości polskiej dzierżone u nich posady, a handle i różne zakłady polskie coraz mniej odwiedza publiczność niemiecka Naturalnie, że Polacy wobec takiego postępowania nie mogą stać z założonemi rękami. I oni także rozwijają gorączkową działalność, aby ubytek, jaki ponoszą polscy kupcy i przemysłowcy skutkiem usuwania się od nich klienteli niemieckiej, skompensować przez pokrywanie wszelkich potrzeb polskiej ludności wyłącznie u swoich. Kto na tej walce straci — to wielkie jeszcze pytanie; faktem jest, iż wiele handlów niemieckich nie tylko w Poznaniu, lecz i na prowincyi opierało swoją egzystencyę głównie na klienteli polskiej.

Może też najnowsza kampania antipolska przywiedzie do opamiętania garstkę secesyonistów polskich, którzy pod firmą stronnictwa ludowego wywołują od dłuższego czasu zamęt w społeczeństwie i utrudniają wszelką użyteczną pracę, podejmowaną dla wzmocnienia sił narodowych. W ostatnich czasach wichrzyciele ci zaznaczyli swoją destrukcyjną działalność przy wyborach na członków do poznańskiej rady miejskiej. dalej na zgromadzeniach w Mogilnie, Węgrowcu i Żninie, zwołanych celem postawienia kandydatów na posła do Sejmu pruskiego, a wreszcie na dorocznym zjeździe spółek zarobkowyh, wszędzie jednak ponieśli sromotną klęskę. Przy wyborach częściowych do rady miejskiej, w miejsce tych 18 radnych, którzy w myśl regulaminu występowali z rady, kandydaci partyi ludowej otrzymali tak drobną ilość głosów, iżto najlepszą jest wskazówką, jak mały zastęp tych, którzy trzymają się chorągwi dr. Szymańskiego i jego kliki.

Wybory wypadły dla nas o tyle pomyślnie, że przeprowadziliśmy dwóch kandydatów stronnictwa narodowego, a niezawodnie przy ściślejszym wyborze, rozpisanym na 13 b. m. przejdzie także kandydat polski, adwokat Cichowicz. Mielibyśmy w odnowionej radzie 6 polskich radnych (3 bowiem nie ustąpiło w myśl przepisów), tedy liczbę najwyższą, jaką kiedykolwiek posiadaliśmy. Wymownie niesprawiedliwość komunalnego systemu wyborczego charakteryzują cyfry: Głosów niemieckich i żydowskich oddano ogółem 1326 i tymi przeprowadzono 13 radnych Niemców i żydów. Natomiast głosów polskich oddano ogółem 1492, a wybrano zaledwie 2 Polaków. Pochodzi to ztąd, że 150 wyborców I klasy (najwyżej opodatkowanych) wybiera tę samę liczbę radnych, co kilka tysięcy wyborców III klasy, każda bowiem klasa wybiera równą liczbę radnych. W I klasie wyborczej było zapisanych 150 wyborców, w tej liczbie zaledwie 15 Polaków. W II klasie wyborczej zapisanych było około 600 wyborców, w tej liczbie zaledwie 100 Polaków, masa zaś polskich wyborców, jako opłacających najniższy podatek wybiera w III klasie.

Przy stawianiu kandydatów na posła do Sejmu pruskiego secesyoniści pozostali także w drobniutkiej mniejszości, a zgromadzenia w Mogilinie, Węgrowcu i Żninie przyjęły wyłącznie listę kandydatów narodowych. Nie powiodło się im również wnieść rozdwojenia do związku spółek zarobkowych, podnoszeniem ciężkich zarzutów i podejrzeń skierowanych przeciw patronatowi. Do związku należy obecnie 84 spółek, a na czele stoi jako patron ks. poseł Wawrzyniak. Portfel tych 84 spółek obejmuje ryczałtem weksli za przeszło 16 mil. marek. Przypuszczać można, iż w takiej masie weksli mogą znajdować się mniej pewne; zła jednak tylko wola może kuć z tego podobne inwektywy, z jakiemi wystąpiła opozycya. Zarzuty zresztą zostały należycie odparte, a zebranie wyraziło z powodu ich swoje oburzenie.

Wybory uzupełniające do tutejszej Izby handlowej odbędą się dnia 13 grudnia b. r. Ustępują z niej po upływie mandatu: poseł Stefan Cegielski i trzech Niemców. Nadto wystąpili w ciągu ostatniego roku pp. dr. Łebiński i radca miejski Kantorowicz, razem więc wybierać będą tutejsze firmy zapisane 6 nowych członków na 3 lata.

Liga antipolska doznała niedawno klęski przez to, że chociaż p. Kenneman nakłonił swoich przyjaciół, aby w wyborach do ziemstwa kredytowego na Polaka nie głosowali, większość całego gremium deputowanych wypadła na stronę polską, bo na 42 deputowanych wybrano 22 Polaków a 20 Niemców. Wybrani obecnie deputowani mają rozstrzygnąć, czy ziemstwo ma dawać wyższe nad dotychczasowe pożyczki?

Z Warszawy.

(Jeszcze o gen. Hurko. — Nakaz przerwania dochodzeń przeciw księżom. — Wykonanie manifestu. — Nowomianowani dostojnicy wojskowi.)

Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* potwierdza wiadomość o podaniu się generała Hurki do dymisyi. Pisze on: „Z zupełnie wiarogodnego źródła zaczerpniętą wiadomość mogę wam dziś zakomunikować: w sobotę gen. Hurko wysłał na ręce ministra wojny prośbę o dymisyę. Do tego kroku skłoniły go względy zdrowia, a przedewszystkiem to, iż w Petersburgu nie doznał wyróżniającego przyjęcia, jakiego się spodziewał; że mu odmówiono nominacyi jego syna na stanowisko dyrektora kancelaryi generał-gubernatora; że nie dostał tytułem donacyi dóbr lubartowskich, w gubernii lubelskiej położonych, o co usilnie się starał; że wreszcie nie otrzymał tytułu hrabiowskiego, o który się ubiegał. Tę ostatnią łaskę może uzyska, ale zapewne dopiero na Nowy Rok, lub na Wielkanoc, to jest w tej epoce, kiedy zwykle następują łaski i nominacye *en masse* w służbie wojskowej i cywilnej. Hurko wyjeżdża do Nicei“.

W tych dniach nadszedł z Petersburga do kancelaryi generał-gubernatora telegram, nakazujący przerwać wszelkie sprawy, wszczęte przeciwko księżom, którzy stawiali opór przy odebraniu przysięgi homagialnej w języku rossyjskim.

Z Warszawy donoszą: Skoro tylko nadeszła telegraficzna wiadomość o manifescie cara Mikołaja z powodu ślubu, natychmiast zajęto się uwolnieniem więźniów, do których stosują się postanowienia manifestu. Dwaj towarzysze prokuratora: Kamyszańskij i Aleksiejew pracowali przez całą noc nad sprawdzeniem listy więźniów. Do rana 27 b. m. uwolniono już z więzień warszawskich 340 aresztantów, oprócz skazanych na ciężkie roboty i osiedlenia, którym odliczono tylko $\frac{1}{3}$ część ich kary.

Generał Krzywobłodzki, mianowany pomocnikiem głównodowodzącego wojsk w Królestwie polskiem, ma na nowem stanowisku oddaną sobie władzę nad wszystkiemi twierdzami w warszawskim okręgu wojskowym, oraz nad oddziałami wojska, przeznaczonymi do ich obrony. W razie wojny, ma prowadzić armię rezerwy tego okręgu. Generał liczy lat 62, dotychczas był dowódcą 14 korpusu armii w Lublinie; większą część swojej karyery odbył w sztabie generalnym. — Dowódcą 15 korpusu armii w Warszawie zamianowany został generał kawaleryi Borozdin, dotychczas komendant 8 dywizyi kawaleryi na granicy rumuńskiej. Borozdin brał czynny udział w pokonaniu powstania w roku 1863; podczas tureckiej wojny odznaczył się jako komendant 24 pułku dragonów. Liczy lat 60.

Z Watykanu.

Z Rzymu donoszą, że Ojciec św. powołał w d. 5 b. m. na posiedzenie kardynałów: Rampollę, Ledóchowskiego, Vincent'a, Vanuttelliego i Galimbertiego, to jest tych, którzy brali udział w niedawnych konferencyach patryarchów Wschodu. Na posiedzeniu tem opracowano praktyczne środki, za pomocą których uchwały owych konferencyj będą mogły być urzeczywistnione, uchwały te zaś otrzmają sankcyę przez konstytucyę apostolską, która już w najbliższym czasie będzie ogłoszona. Także i po ogłoszeniu tej konstytucyi będą wspomniani kardynałowie co miesiąc zwoływani przez Papieża na posiedzenie, aby czuwać nad zachowaniem postanowień konstytucyi.

Z Watykanu donoszą także do *Słowa*: W tych dniach ogłoszoną zostanie bulla papieska (nie encyklika) ustanawiająca przy kongregacyi Propagandy komisyę specyalną, która pod przewodnictwem Propagandy i ze współudziałem patryarchów wschodnich, zajmie się sprawami organizacyi tychże patryarchatów wschodnich katolickich. Do komisyi tej należeć będą, oprócz kardynała sekretarza Jego Em. Maryana Rampolli del Tindaro, także i kardynałowie Galimberti, Ledóchowski, Vanutelli i Langénieux.

Oprócz tego Leon XIII ogłosi seryę dekretów, tyczących się zarządzeń, powziętych na ostatnich konferencyach patryarchów wschodnio-katolickich.

W Watykanie obraduje teraz komisya przygotowawcza dla zwołania wielkiego koncylium biskupów z rozmaitych republik Południowej Ameryki. Na tem koncylium prezydować będzie legat apostolski.

Zapowiedziane przybycie w styczn u do Rzymu J. E. kardynała Waughan, arcybiskupa Westminsteru i Gibbonsa, arcybiskupa Baltimore (w Północnej Ameryce) łączą tutaj z zamiarem Leona XIII, aby obmyśleć sposoby zbliżenia protestantów do Stolicy apostolskiej.

KRONIKA

Lwów, 7 grudnia.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni przybył wczoraj rano do Krakowa, powitany na dworcu przez p. delegata Laskowskiego i dyrektora policyi p. Korotkiewicza. P. Namiestnik zamieszkał w hotelu Saskim, zkąd o godzinie 8 rano udał się na inspekcyę szkół średnich. O godz. 12 w południe udał się P. Namiestnik do starostwa krakowskiego. O godzinie 7 wieczorem odbył się u pp. delegatostwa Laskowskich obiad na cześć P. Namiestnika. Na obiad otrzymali zaproszenie: państwo Julianowie Dunajewscy, hrabianka Irena Łosiówna, hrabstwo Romanowie Michałowscy, hr. Andrzejowie Potoccy, p. br. Puszetowa, hr. Adamowa Sierakowska, hr. Stanisławowie Tarnowscy, hr. Szembekowie, JE. komendant korpusu br. Albori, Stanisław Koźmian, prof. dr. Kazimierz Morawski, Jerzy hr. Mycielski, poseł dr. Franciszek Paszkowski, ks. prof. dr. Stefan Pawlicki, Stanisław hr. Wodzicki. Jutro, w sobotę, o godzinie 12 będzie udzielał P. Namiestnik posłuchań w pałacu Spiskim.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione stypendyum z fundacyi Jana Kantego Brandysa w kwocie rocznych 40 zł. Józefowi Skupieniowi, uczniowi szkoły ludowej w Kalwaryi Zebrzydowskiej.

— **C. k. dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Celem uniknięcia zdarzających się często podczas zwiększonego ruchu frachtowego w czasie przedświątecznym omyłek i opóźnień w przewozie przesyłek pocztowych, oraz strat ztąd wynikających, zaleca się publiczności, aby posyłki zawierające produkta mięsne, a szczególnie przedmioty wilgoć zawierające, zaopatrywała w adres o ile możności jak najtrwalej przytwierdzony, by w ten sposób zapobiedz odpadnięciu adresu podczas transportu. Pożądanem jest również, aby do posyłek takich dodanym był bądź to wewnątrz, bądź też na opakowaniu na t. zw. chorągiewce adresowej drugi równobrzmiący adres, któryby w razie odpadnięcia pierwszego adresu, umożliwił dowóz przesyłki na miejsce jej przeznaczenia i należyte jej doręczenie. Wreszcie należy przy posyłkach, podlegających opłacie konsumcyjnej, w celu przyspieszenia czynności akcyzowych, podać dokładnie tak na adresie przesyłkowym, jak i na samej posyłce zawartość tejże w tych jednostkach ilościowych (kilogram, litr, sztuka), wedle których oblicza się podatek konsumcyjny.

— **Rada miejska** odbyła wczoraj, zamiast zapowiedzianego jawnego, posiedzenie poufne, na którem zastanawiano się nad kwestyą nabycia od dyrekcyi Wystawy budynków powystawowych. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad na jednem z najbliższych jawnych posiedzeń Rady.

— **Kornel Ujejski,** którego stan zdrowia od dłuższego już czasu pozostawiał do życzenia, zasłabł obecnie niestety poważniej i znajduje się na kuracyi w lwowskim zakładzie wodoleczniczym dr. Majewskiego.

— **Rektorat c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie, składa niniejszem gorące podziękowanie następującym osobom i instytucyom za ofiarowane dla muzeów c. k. Szkoły politechnicznej dary, pozostałe z tegorocznej Wystawy krajowej:

JE. Panu Prezydentowi Bilińskiemu, panom K. Schubertowi w Gorlicach, Wacławowi Wolskiemu w Schodnicy, Maryanowi Leopoldowi w Libuszy, H. Macherowi w Jaśle, Albertowi Frankowi w Wiedniu, Mieczysławowi Mrazkowi w Sękowy, Hipolitowi Matakiewiczowi w Muszynie, Mac Garvey'owi w Maryampolu, Karolowi Pollakowi w Frankfurcie, Franciszkowi Križikowi w Pradze, Lipińskiemu w Sanoku, Zarządowi dóbr hr. Andrzeja Potockiego w Krzeszowicach, Towarzystwu gorzelnianemu we Lwowie, Zarządowi cukrowni Gumiński, Wolter i Spółka w Tłumaczu, firmie Siemens i Halske w Wiedniu, firmie Egger i Spółka w Wiedniu, firmie Sprecher i Spółka we Lwowie, galic. Kasie Oszczędności, Towarzystwu handlowemu w Gorlicach, Zarządowi kopalni Fran. Wolfarth w Słobodzie rungórskiej.

Cenne te dary wzbogaciły niepoślednio muzea technologii mechanicznej, technologii chemicznej, budowy maszyn, górnictwa, mineralogi i geologii, inżynieryi, architektury, towaroznawstwa i elektrotechniki.

— **Deputacya** kapituły katedralnej krakowskiej, złożona z wikaryusza kapitulnego ks. prałata Gawrońskiego, ks. kanoników Pelczara i Foxa, oraz ks. infułata Krzemieńskiego i ks. dr. Juliana Bukowskiego, przyjętą została przez księcia-biskupa Puzynę we Lwowie, we wtorek dnia 4 b. m. Imieniem kapituły i duchowieństwa złożył serdeczne życzenia, a zarazem hołd ks. wikaryusz kapitulny Gawroński. Imieniem wydziału teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako jego senior, złożył życzenia ks. kanonik prof. dr. Pelczar. Serdecznemi słowy podziękował książę-biskup Puzyna za życzenia i podniósł, że świadomy jest trudności i znaczenia zadania, jakie go czeka na nowem stanowisku; podejmuje takowe z nadzieją, że Pan Bóg udzieli mu Swej pomocy i pobłogosławi pracy, że w tej pracy może liczyć na pomoc kapituły katedral-

nej i duchowieństwa. Deputacya prosiła księcia-biskupa, ażeby raczył jak najrychlej objąć osieroconą dyecezyę; na co odrzekł, że uczyni to zaraz po prekonizacyi Ojca św., która wedle ceremoniału św. Kościoła rzymskiego następuje na konsystorzu w Rzymie; dotąd termin konsystorza nie zapowiedziany. Następnie udała się deputacya do ks. Arcybiskupa Morawskiego. Popołudniu na cześć deputacyi odbył się obiad u księcia-biskupa Puzyny; w obiedzie, oprócz deputacyi, wzięli udział zaproszeni: ks. Arcybiskup Morawski, ks infułat Zabłocki, ks. kanonicy kapituły katedralnej lwowskiej dr. Lenkiewicz i Weber, oraz profesorowie wydziału teologicznego Uniwersytetu lwowskiego ks. dr. Skrochowski i ks. Wałęga Podczas obiadu książę-biskup Puzyna wzniósł toast serdeczny na cześć ks. Arcybiskupa Morawskiego i na cześć deputacyi. Na toast ten odpowiedział pięknemi słowy ks wikaryusz kapitulny Gawroński i wzniósł toast na cześć księcia-biskupa Puzyny.

— **Sprawa budowy nowego teatru** we Lwowie, była w dalszym ciągu przedmiotem obrad na onegdajszem posiedzeniu Towarzystwa politechnicznego. Referent sprawy tej w Radzie miejskiej. p. Janowski, wykazywał, że plac Gołuchowskich jest miejscem najodpowiedniejszem pod budowę teatru. Teatr na placu Gołuchowskich budowany będzie w warunkach normalnych i nie narazi miasta na nieprzewidziane koszta. Inżynier p. Krzen, tudzież pp prof. Załoziecki i prof. Zacharyewicz wystąpili ponownie z krytyką placu Gołuchowskich. P Rawski dowodził, że położenie fundamentów na placu Gołuchowskich kosztowałoby co najmniej 170.000 zł. Ze względu na tak wysoką sumę, byłoby odpowiedniem, aby miasto obejrzało się za innym placem. Przemawiali jeszcze pp. Bisanz, Maślanka i Załoziecki i wszyscy stwierdzili, iż dyskusya teraz toczona w Towarzystwie politechnicznem, nie doprowadzi do żadnego rezultatu. Plac Gołuchowskich nie jest dostatecznie zbadany, nie był zniwelowany. trudno więc wobec tego stawiać jakieś konkretne wnioski. P. Bisanz uczynił wniosek, aby dyskusyę wstrzyman dopóty póki Towarzystwu nie będą przedłożone daty dokładne, umożliwiające powzięcie sądu, jak głęboko jest tam woda gruntowa i czy plac ten nadaje się w istocie pod budowę gmachu. Następnie prof. Jägermann w dłuższem przemówieniu wystąpił również przeciw budowie teatru na placu Gołuchowskich. Podniósł, że nie zrobiono niwelacyi placu, nie porobiono też wierceń w odpowiednim czasie. Opierając się na starych planach m. Lwowa z r. 1807, 1837 i w. i, pokazywał prof. Jaegerman, iż Pełtew płynęła dawniej w tem miejscu, gdzie dziś jest ulica Karola Ludwika, a więc plac Gołuchowskich jest niejako dawnem łożyskiem Pełtwi i najniższem miejscem, do którego spływały i spływają wody z doliny pełtwiańskiej. Że tam było prawie niezgruntowane bagnisko, najlepszym dowodem ten fakt, iż teatr Skarbkowski, który położony jest nieco wyżej niż plac Gołuchowskich zbudowany jest na przeszło 4000 palach, bitych jeden na drugim. Dom Hauenschildów, zbudowany naprzeciw głównego wejścia teatru, po wybudowaniu zapadł się od strony ul. Skarbkowskiej o 20 centymetrów w ziemię. Mowca twierdził, że gdyby teatr budowano na pl. Gołuchowskich, toby go stawiano na niezbadanem bagnisku, które może pochłonąć olbrzymie sumy i na wielkie szkody narazić miasto, a pośrednio i mieszkańców. Z powodu spóźnionej pory dalszy ciąg dyskusyi odłożono do następnego posiedzenia.

— **Święto dzieci.** Wczoraj, jako w dzień tradycyjnego święta dzieci, odbył się w Kole literacko-artystycznem bardzo piękny wieczór. Liczni członkowie „Koła" pospieszyli z rodzinami i sprowadzili zastępy drobnej dziatwy, u której nadzwyczajne wzruszenie wywołało zjawienie się św. Mikołaja, wygłaszającego bardzo ładną wierszowaną przemowę. Wiersz ten, którego autorem jest p. Zdzisław Onyszkiewicz pozwalamy sobie przytoczyć. Swięty Mikołaj wszedłszy w towarzystwie aniołków do sali, zapełnionej szczelnie „milusińskimi" — odezwał się do nich jak następuje:

„O jak tu ciepło, jasno, wesoło. —
Przytem ochoczo, gwarno w około.
Dziatki! wy takie ładnie ubrane,
Jak na obrazku — jak malowane;
Z oczu wam patrzy wszelki dostatek —
Wszystko, co daje opieka matek.
Moja ty dziatwo! oto ci powiem
Co mi na sercu cięży ołowiem:
Gdym wyszedł z nieba na rozkaz boski
Wstąpiłem najpierw do biednej wioski —
Wiódł mię za rękę anioł skrzydlaty
Od chaty jednej do drugiej chaty.
Tam również dziatki są jasnowłose,
Lecz w koszulinkach jeno i bose —
Bogu są one jednako drogie,
A może milsze tem, że ubogie.
One nie mają żadnych zabawek —
Za pożywienie chleba okrawek,
Postne ziemniaki na podwieczorek,
A co dzień klęcząc mówią paciorek.
Ze świtem słońca wstają. bo szkoła
Już do nauki dzwonkiem je woła.
I czy śnieg pada, lub deszcz i błoto, —
One do pracy biegną z ochotą
Czy wiecie dziatki? że z tem biedactwem
Wy połączone powinowactwem.
Bóg mi wam kazał powiedzieć o tem,
Że najbiedniejsze dziecko pod płotem
Jeśli głód cierpi łzy rońcie rzewne,
Bo wyście jego najbliższe krewne, —
Że ta w płótniankach czeladka bosa
Codzień zaseła pacierz w niebiosa.
Bóg równie dobry dla tych i dla tych,
A w niebie wcale nie zna bogatych.
Więc moje dzieci, od malenkości
Dla biednych bądźcie pełne miłości —
Uczyć się, uczyć, kochać i bawić,
A Bóg wam będzie wciąż błogosławić"

Należy przyznać, iż św. Mikołaj. który tym razem zastępstwo swe powierzył p. Chmielińskiemu, artyście naszego teatru, zrobił wybór doskonały. Dziatwa długi czas zostawała pod wrażeniem uroczystej chwili. Następnie grzeczne dzieci otrzymały rozmaite podarki i łakocie, jakiemi obficie zastawiono stoły w głównej sali „Koła" — a wreszcie oddały się ochoczej zabawie tanecznej.

Wieczór wczorajszy w „Kole" należał do prawdziwie udatnych i dla aranżerów, rodzice uszczęśliwionej dziatwy, szczerą żywią wdzięczność.

— **Obchód Wojciecha Bogusławskiego.** Na styczeń 1895 roku przypada setna rocznica przybycia i czteroletniej w teatrze tutejszym działalności Wojciecha Bogusławskiego. W uznaniu wiekopomnych zasług tego męża około utrwalenia bytu sceny polskiej we Lwowie, uchwalił wydział „Koła literacko-artystycznego" na wniosek p. Stanisława Schnür-Pepłowskiego, przedstawiony w dniu 5 b. m., urządzenie uroczystego obchodu, poświęconego pamięci Wojciecha Bogusławskiego. Komitet, złożony z autorów dramatycznych, muzyków, przedstawicieli prasy i teatru uproszonych przez wydział „Koła", rozpocznie w tych dniach swe czynności.

— **O zmarłej** w Krakowie śp. Maryi Aleksandrowej Skrzyńskiej pisze *Czas*: Wczoraj, dnia 5 grudnia, zasnęła w mieście naszem Marya z baronów Lipowskich Aleksandrowa Skrzyńska. Urodzona w roku 1829, a pochodząca ze starej czeskiej rodziny baronów z Lipowca Lipowskich, przesiedlonej do Polski pod koniec wieku przeszłego, związana przez rodziców przyjaźnią z rodziną książąt Jabłonowskich, wychowywała się pod okiem ks. Maryi z Wielopolskich Stanisławowej Jabłonowskiej. W całem uroczem gronie panien, czarujących urodą i wdziękiem w krakowskiem tak świetnem towarzystwie między r. 1850 a 1855, panna Lipowska odznaczała się niezwykłą pięknością rysów, powagą postawy, dobrocią i ujmującą uprzejmością, a żyjące towarzyszki jej z tego czasu wspominają ją często jako ozdobę wielką krakowskich salonów ówczesnych, które wtedy tyle niezwykle pięknych i niepospolitych liczyły kobiet. Poślubiwszy ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego, przez długie lata następne przy jego boku pędziła życie ciche i spokojne w wiejskiem zaciszu, jako wzorowa matka i pani domu, zajęta wychowaniem córek i obowiązkiem żony i gospodyni domu w Kobylance.

Po śmierci męża, a później po wydaniu córek za mąż, osiadła na stałe w Krakowie, a usunąwszy się od życia światowego, zawsze tej samej słodyczy, dobroci i łagodności pełna, należała już tylko do koła najbliższej swej rodziny, jej zawsze, a zwłaszcza ukochanym wnukom oddana całem sercem. Do lat ostatnich zachowała imponująco piękną i spokojną postać starszej niewiasty, a tylko bolesne przejścia, dwa lata już trwające, z powodu nieuleczalnej choroby jednej z młodszych córek, otoczyły twarz jej wyrazem smutku i rysy szlachetne troską wyżłobiły Niezwykle też tragicznym dopuszczenia Bożego zbiegiem, ta córka, młoda i niedawno jeszcze pełna życia. pani Jadwiga Nowosielska, dniem jednym wyprzedziła matkę do grobu, przez co pozostała rodzina dwie ciężkie naraz nosi żałoby. P. Skrzyńska osieroca dziś trzy córki: p prof. Maryanową Sokołowską, p. Piotrową Dobrzańską i p. Włodzimierzową Skrzyńskę, oraz dwóch synów: Kazimierza, znanego publicystę i współpracownika *Gazety Lwowskiej*, oraz Adama, ożenionego z hr. Oktawią Tarnowską, posła do Sejmu i do Rady państwa. — Eksportacya zwłok odbędzie się dziś, w piątek, dnia 7 grudnia o godzinie 3 popołudniu z mieszkania przy ulicy św. Krzyża, nr. 1, na dworzec kolejowy, poczem zwłoki przewiezione będą do Kobylanki, gdzie dnia 10 b. m. w grobowcu rodzinnym złożone zostaną.

— **Wydział** Stowarzyszenia bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Ogniwo" zaprasza wszystkich członków z rodzinami na uroczyste dziękczynne nabożeństwo, które się odbędzie w kościele OO Bernardynów dnia 8 grudnia, t. j. w sobotę o godzinie 9 rano.

— **Księga pamiątkowa techników.** Wydział Towarzystwa „Bratniej Pomocy" słuchaczów Politechniki we Lwowie, zawiadamia byłych słuchaczy Akademii technicznej a obecnie Szkoły politechnicznej, że księga pamiątkowa Zjazdu z dnia 12 lipca b. r. z przyczyn niezależnych od wydziału, wyjdzie dopiero z końcem marca 1895 Komitet redakcyjny pracuje z całą energią nad wykończeniem księgi, a tylko trudności, które się przy układaniu historyi Towarzystwa nasunęły, spowodowały tak znaczne opóźnienie. W terminie jednak powyżej wymienionym księga ta wyjdzie bezwarunkowo. Przedpłatę w kwocie 1 zł. należy nadsyłać na ręce p. prof. Bogdana Maryniaka — Lwów, Politechnika.

— **Koncert.** W „Sokole" odbędzie się jutro, w sobotę koncert kapeli 30 p p. pod kierownictwem p. Rolla, na rzecz budowy drugiej sali gimnastycznej. Początek koncertu o pół do 5 popołudniu.

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda" odbędzie się w niedzielę, dnia 9 grudnia, o godzinie 11 przedpołudniem w lokalu własnym przy ul Franciszkańskiej.

— **Na gwiazdkę.** W sali Towarzystwa „Frohsinn" (Hotel George'a), odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m, koncert na rzecz funduszu dla zakupna przedmiotów, któreby na gwiazdkę mogły być rozdzielone pomiędzy ubogie dzieci i uczniów tutejszej szkoły ewangielickiej: Urządzane już od szeregu lat na ten cel amatorskie przedstawienia teatralne cieszyły się dotychczas zawsze poparciem ze strony publiczności, która licznym udziałem w nich umożliwiała zebranie potrzebnych funduszów na cel tak dobroczynny. Niemniejszem poparciem cieszyć się będzie niezawodnie także koncert niedzielny, tem więcej, iż w koncercie tym weźmie udział Towarzystwo spiewackie „Lutnia". Na zakończenie chór dzieci szkolnych wykona utwór pod tyt.: „Wystawa we Lwowie", obraz sceniczny ze spiewami układu Janiny Sedlaczkówny. — Początek koncertu o godzinie 7 wieczorem. Bilety można nabyć u p. Arnolda Wernera, przy ulicy Sobieskiego l. 3. — Rozdawanie podarków na „gwiazdkę" pomiędzy dzieci odbędzie się w dniu 21 b. m. o godz. 5 popołudniu w sali „Frohsinn".

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Mieczysław Niezgoda Marynowski, właściciel dóbr, w 37 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 12 rano w Tuligłowach w pow. jarosławskim.

W Salzburgu hr. Aleksandryna Wurmbrand Stuppach, matka JE. Pana Ministra handlu w 89 roku życia.

— **Z obserwatoryum** c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie Dnia 7-go grudnia. Barometr idzie powoli w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 6 grudnia do 12 w południe dnia 7 grudnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 2 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —0 2°C., najwyższa +1·4°C. dziś w południe, najniższa —1·6°C. w nocy.

Cała doba była pochmurna.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w półn. Skandynawii; zwyżka 775 do 770 mm. w środkowej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 8 grudnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zach. o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około —0 °C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.: opadu nie będzie.

— **Zamordowanie rodziny.** Widownią okropnej zbrodni było 2 b. m. sioło Dorna-Kandreny w powiecie kimpolungskim. Pomiędzy godziną 8 a 9 wieczorem kiedy tamtejszy mieszkaniec, żyd Gerson Hochstädt nie był w domu obecnym wpadło do pomieszkania kilku złoczyńców, w celu rabunku. Jeden z nich uderzył siekierą żonę Hochstädta, 32-letnią kobietę i zabił ją na miejscu. Drugi w ten sam sposób zamordował 12 letnią jej córkę, a inny znowu rozpłatał głowę 2 letniemu synkowi. który z garnuszkiem kawy siedział na ziemi. W pomieszkaniu był jeszcze drugi, 6 letni syn Hochstädtów; w chwili napadu leżał on w łóżku i tak się ukrył, iż go mordercy nie zauważyli. Po dokonaniu okropnej zbrodni rabusie przetrząśli dom cały, poszukując pieniędzy Znaleźli tylko 12 zł. gotówki i z tą umknęli. Hochstädt bawił podówczas w domu sąsiada i dopiero po powrocie dowiedział się o wszystkiem. Zbrodnia poruszyła umysły w całej okolicy. Żandarmerya jest podobno na tropie morderców i aresztowała już parę podejrzanych osób.

— **Dowcip na czasie.** Mąż (wychodząc z teatru): Doskonała sztuka

Żona. Ale nieprawdopodobna.

Mąż. A to dlaczego?

Żona. Akt drugi dzieje się w dwa lata po pierwszym, a znajdujemy w nim tę samą, co w pierwszym służącą....

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu. W niedzielę i święta od godziny 10—1. Wstęp w niedziele wolny. W inne dnie za opłatą po 20 ct. Biblioteka muzealna i czytelnia otwarte są codziennie od 11 do 1 a także (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 5—8 popołudniu, wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Znany z estrady koncertowej tenorzysta p. Lewicki, debiutował wczoraj jako Turiddu w „Cavallerii". Głos jego o sympatycznym dźwięku i na scenie zrobił wrażenie dobre, chociaż nie wyszczególnia się ani siłą, ani wytrzymałością, któreby pozwalały mu objąć dział partyj, wymagających od spiewaka tych właśnie warunków. Ale p. Lewicki obok głosu, posiada wiele zalet nader cennych, które jak najpomyślniej wróżą na przyszłość, jeżeli zechce trzymać się granic zakreślonych mu przez naturę głosu. Zalety te wystąpiły wczoraj dość wyraźnie, mimo, że śpiewak pierwszy raz był na scenie — są niemi: muzykalność i temperament artystyczny w spiewie. Publiczność przyjęła debiutanta bardzo przychylnie, darząc go hucznymi oklaskami; prawdopodobnie więc dyrekcya zaangażuje młodego adepta sztuki, który we właściwym zakresie ról może dla opery naszej stać się siłą pełną wartości.

Oprócz pochlebnych słów dla Santuzzy p. Kasprowiczowej i Alfia p. Szymańskiego, o wczorajszej „Cavallerii" mało dobrego można powiedzieć. całość bowiem świadczyła iż otaczana niegdyś taką starannością opera Mascagniego, zeszła do rzędu zaniedbanych Trubadurów i Traviat. Jaskrawym tego dowodem było Intermezzo, niemniej jednakże uczuwać się to dawało w całej „wzmocnionej" (?) orkiestrze i w chórach, które niejednokrotnie fałszywie spiewały. Obciążającą jest tu ta okoliczność, że dyrekcya opery dość ma czasu obecnie na próby, jednakże widocznie nie uznała za stosowne po dłuższej pauzie odświeżyć opery.

Alfred Grünfeld, słynny wiedeński wirtuoz, daje koncert we środę, dnia 12 grudnia w sali Domu Narodnego. Urządzeniem koncertu zajmuje się galic. Towarzystwo muzyczne Bilety zamawiać można w księgarni Jakubowskiego & Zadurowicza.

Repertoar teatralny. Dziś. w piątek koncert Franciszka Ondriczka, c. k. nadwornego skrzypka, jednego z najznakomitszych tegoczesnych wirtuozów, ze współudziałem p. Karola Lafite, pianisty z Wiednia, oraz artystów naszej sceny i orkiestry teatralnej.

Jutro, w sobotę popołudniu „Gwiazda Syberyi" dramat patryotyczny ze spiewami w 4 aktach Leopolda hr. Starzeńskiego.

Wieczór „Żyd wieczny tułacz" dramat w 5 aktach a 14 obrazach Eugeniusza Sue.

W niedzielę popołudniu „Intryga i miłość" dramat w 5 aktach Fr. Schillera.

Wieczór „Dwoje rudych czyli Talizman", krotochwila ze spiewami w 5 aktach J. Nestroya.

W poniedziałek „Nitouche", operetka w 3 aktach Herve'go. Gościnny występ Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich.

Adolfina Zimajer, znakomita spiewaczka operetkowa bawiąca obecnie we Lwowie w przejeździe do Rumunii, dokąd zaangażowaną została na gościnne występy — ukaże się u nas tylko trzy razy na scenie skarbkowskiej: w poniedziałek, wtorek i środę. Na pierwszy występ daną będzie ulubiona „Nitouche", poczem nastąpi „Gorąca krew" i „Mascota".

We czwartek po raz pierwszy komedya Paillerona „Komedyanci".

Nowości teatralne. Na pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia wybrano sztukę Majeranowskiego p. t. „Kazimierz Wielki i Bruzda" czyli „Król chłopków". Rzecz ta okraszona spiewami i tańcami, doskonale się nadaje na przedstawienia świąteczne. Z oryginalnych rzeczy wkrótce przedstawioną będzie komedya p. t. „Zdrowi i pokaleczeni".

GOSPODARSTWO I HANDEL

W sprawie gry giełdowej. W Wiedniu silne wrażenie wywarło ogłoszone w dodatku do Dziennika rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości dwóch zasadniczych orzeczeń (z datą 20 grudnia 1893 i 12 czerwca 1894) tyczących się gry giełdowej, a mianowicie ogłoszenie ich w chwili, kiedy gra giełdowa w Wiedniu przybrała nadzwyczajne rozmiary i ogarnęła koła, tracące na giełdzie grosz ciężko zapracowany. Treść tych orzeczeń Najwyższego Trybunału jest następująca:

1. Pretensye z gry giełdowej nie mogą być sądownie dochodzone, jeżeli chodzi o tak zwany *Differenzgeschäft* (interes o różnicę kursu), t. j. jeżeli stronom już z góry nie chodziło wcale o rzeczywiste kupno lub o sprzedaż papierów, lecz jedynie o wyrównanie dyferencyi

2. Pretensya z takich interesów giełdowych o różnicę kursu pochodząca i wtedy nawet nie może być zaskarżoną i sądownie

dochodzoną, gdyby strona z tego interesu dłużna dług swój uznała i na takowy weksel wystawiła. Weksel, na dług taki wystawiony, nie może być sądownie dochodzony.

Pierwsze z powyższych zdań Sądu Najw. i poprzednio już w praktyce było uznane, albowiem interesa giełdowe o różnicę kursu, jako podpadające pod interesa losowe z §§. 1271 i 1272 ustawy cywilnej, nie były nigdy zaskarżalne. Wprawdzie ustawa o giełdach z dnia 1 kwietnia 1875 postanowiła w §. 13, że w sporach wywiązujących się z interesów giełdowych, zarzut, że pretensya opiera się na umowie o różnicę kursu nie będzie nadal dopuszczalnym, jednakowoż tyczy się to według §. 12 tejże ustawy tylko interesów w publicznym lokalu giełdowym, w czasie dla czynności giełdowych przeznaczonym zawartych; jeżeli zatem nie chodzi o interes na giełdzie zawarty, a więc we wszystkich interesach, w których jedną ze stron jest osoba prywatna, grająca na giełdzie po za giełdą, czyli t. zw. „publiczność“ — różnice kursu czyli pretensye, z gry giełdowej pochodzące, nie mogły i nie mogą być sądownie zaskarżone. Wątpliwą jednak i zwyczajnie na niekorzyść grającej publiczności rozstrzyganą była kwestya powyższa w przypadku, jeżeli strona przegrywająca, mająca zapłacić dyferencyę, dług ten uznała i na jego zabezpieczenie weksel wystawiła. Otóż sąd najwyższy orzekł obecnie, że weksel taki nie może być zaskarżonym, czyli, że przeciw niemu można również skutecznie wystąpić z zarzutem nienależności pretensyi, jako pochodzącej z gry giełdowej. Orzeczenie powyższe sądu najwyższego chroni przeto publiczność przed nierzetelnymi agentami giełdowymi, którzy osoby, nieposiadające ani znajomości giełdy, ani środków pieniężnych, namawiają do szalonej gry i biorą od nich weksle na pokrycie urojonych często dyferencyj.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj rano i wieczorem, oraz dzisiaj do południa, obradowała w pałacu sejmowym pod przewodnictwem ks. Marszałka Sanguszki krajowa Rada kolejowa. Po wyczerpującej dyskusyi uchwaliła Rada doradzić Wydziałowi krajowemu, aby programem 1-go okresu akcyi kraju na polu popierania budowy kolei lokalnych objęte zostały linie: Trzebinia-Skawce z odnogą z Piły do Jaworzna, dalej Chabówka-Zakopane, Borki wielkie-Grzymałów, Kołomyja-Zaleszczyki i dwie linie projektowane przez Rząd: Podwysokie-Chodorów, oraz z Przeworska, względnie z Rzeszowa do Rozwadowa.

Najd. Arcyksięstwo **Karol Ludwik** i **Marya Teresa**, oraz Ich Córki, Najd. Arcyksiężniczki **Marya Anuncyata** i **Elżbieta**, przenoszą się w połowie b. m. z posiadłości Swej Kisz-Tapolcsany na Węgrzech, do pałacu Arcyksiążęcego w Wiedniu.

Bawiący obecnie w Wiedniu, w przejeździe z Petersburga, królestwo greccy, dawali we środę w południe, śniadanie, w którem wziął udział także reprezentant Grecyi w Wiedniu.

Komisya budżetowa Izby posłów Rady państwa obradowała wczoraj nad wnioskami, tyczącymi się uregulowania płac urzędniczych. Przedtem już na posiedzeniu subkomitetu, któremu polecono przeprowadzić obrady nad rozmaitymi wnioskami w sprawie uregulowania płac urzędniczych, miano zastanowić się nad tą sprawą i wypracować konkretne propozycye.

Minister węgierski przy Najw. Dworze hr. Juliusz Andrassy przybył przedwczoraj wieczorem do Budapesztu. Ponieważ rozeszła się pogłoska, że hr. Andrassy przywiezie z sobą z Wiednia sankcyonowane kościelno-polityczne ustawy, oczekiwało go na dworcu kolejowym liczne grono posłów liberalnych. Wiadomość ta okazała się nieuzasadnioną. Dzienniki przedstawiają obecne położenie wewnętrzne w Węgrzech jako zagadkowe; w kołach liberalnych panuje podobno wielki niepokój, a wśród najbliższego otoczenia gabinetu można wyraźnie spostrzedz objawy przygnębienia. Mówią, że sytuacya wyjaśni się bezpośrednio po uchwaleniu prowizoryum budżetowego. Prowizoryum to rozstrząsane było wczoraj w komisyi finansowej, w poniedziałek zaś przyjdzie przed pełną Izbę i jeszcze w przeciągu przyszłego tygodnia zostanie prawdopodobnie uchwalone. Słychać, że chociażby tymczasem sankcya Monarsza rzeczywiście miała nastąpić, częściowe przesilenie gabinetowe nawet w takim wypadku byłoby nieuniknione.

Dotychczasowy c. i k. ambasador przy dworze petersburskim, hr. Wolkenstein-Trostburg, otrzymał od cara Mikołaja II — jak z Petersburga donoszą do *Politische Correspondenz* — order św. Andrzeja. Hr. Wolkenstein pożegnał się już z carstwem rossyjskimi oraz z oficyalnemi osobistościami w Petersburgu i miał w dniu wczorajszym opuścić stolicę Rossyi.

Według dzienników berlińskich, artykuł I przedłożenia rządowego przeciwko stronnictwom przewrotu zmienia, rozszerza i obostrza przepisy paragrafów 111, 112, 126, 130 i 131 ustawy karnej. Oprócz tego będzie wstawiony do kodeksu nowy paragraf, o karach za każdy spisek, zmierzający do obalenia istniejącej organizacyi państwowej. Według artykułu II urlopowani oficerowie i podoficerowie mogą być pozbawieni rangi, jeżeli byli karani co najmniej trzechmiesięcznem więzieniem za występki, przewidziane w rozdziałach 6 i 7 kodeksu karnego. Artykuł III odnosi się do tymczasowej konfiskaty druków.

Kanclerz ks. Hohenlohe wyraził życzenie, aby obrady nad ustawami przeciw partyom przewrotu toczyły się powoli, a to celem zupełnie spokojnego i wyczerpującego rozważenia przedmiotu.

Wielki wydział „Związku rolników“ uchwalił rezolucyę, żądającą, aby przed rozpoczęciem obrad nad pomienionemi ustawami parlament zajął się reformami ekonomicznemi. Konserwatyści postawią samoistny wniosek, względem środków, jakie należy przedsiębrać celem obrony i polepszenia stanu rolnictwa.

W łonie Związku rolników powstała myśl ponownego postawienia na porządku dziennym wniosku Kanitza o zmonopolizowaniu przez państwo handlu zbożowego.

Sejm pruski zostanie zwołany już na 8 stycznia 1895 r., a to dla tego, aby miał dosyć czasu do ukończenia obrad nad etatem przed upływem roku etatowego t. j. 1 kwietnia. Potrzebnem jest to zwłaszcza ze względu na administracyę kolejową, która zaprowadza nową organizacyę z dniem 1 kwietnia.

Ks. Bismarck w liście do prezesa parlamentu niemieckiego usprawiedliwił swoją nieobecność na uroczystości poświęcenia nowego gmachu parlamentu.

Stan zdrowia księcia ma być dobry; w ciągu tygodnia lub dwóch przenosi się on stanowczo z Warcinu do Friedrichsruhe.

Wiadomość o akcyi rządu rossyjskiego przeciw sztundystom potwierdza się. *Prawit. Wiestnik* ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych Durnowa, z dnia 15 września, który na mocy sankcyonowanej d. 16 lipca uchwały rady ministrów w porozumieniu z ober-prokuratorem synodu, ogłasza, iż sekta sztundystów jest jedną z najniebezpieczniejszych dla państwa i kościoła i zarazem zabrania zgromadzeń sztundystów na modlitwy.

Car mianował senatorami: starszego prokuratora I-go departamentu kryminalnego Zakrzewskiego', prezesa Izby sądowej saratowskiej Iwanowa, prezesa departamentu tejże Izby Monastyrskiego i prezesa sądu okręgowego nieżyńskiego Langego.

W sferach rządowych powstał projekt zaludnienia Kaukazu cudzoziemcami. Projekt ten rozpoznawany będzie w odnośnych ministeryach podczas nadchodzącej zimy.

Według doniesienia *Agencyi Stefaniego* polecił król Humbert, oprócz wysłanych dotąd 40.000 lirów, wydanie dalszych jeszcze zapomóg dla dotkniętych trzęsieniem ziemi w Kalabryi i Sycylii.

Włoski dziennik *Opinione* twierdzi, że generalny prokurator przy trybunale apelacyjnym w Rzymie nie zwróci się z żądaniem, aby rzymska Izba posłów wydała pozwolenie na sądowe ściganie Giolittiego, do ministra sprawiedliwości lecz wypracuje sprawozdanie a raczej memoryał, w którym wezwie wprost samą izbę posłów, aby powzięła uchwałę, czy ma być sądowi dane upoważnienie do wytoczenia Giolittiemu zwyczajnego postępowania, czy też Giolitti ma być postawiony w stan oskarżenia przed trybunał stanu.

Szwajcarska Rada narodowa upoważniła — jak donoszą z Berna szwajcarskiego — Radę związkową do podjęcia układów w sprawie międzynarodowego uregulowania kwestyi ochrony robotników.

Ferdynand Lesseps, twórca kanału Sueskiego i inicyator nieszczęśliwej myśli dokonania przekopu przesmyku Panamy, ma być — jak donoszą z Paryża — umierający.

Z Paryża donoszą do *Polit. Corr.*, że francuska administracya wojskowa postanowiła przeprowadzić w ciągu grudnia znaczne wzmocnienie rzeczywistego stanu czynnego ośmnastu pułków piechoty, stojących załogą na północnej i wschodniej granicy rzeczpospolitej.

Sprawa Dreyfusa i pozostające z nią w związku dalsze aresztowania podejrzanych o szpiegostwo we Francyi na rzecz Niemiec indywiduów, — ta istna mania dopatrywania się wszędzie i we wszystkiem szpiegostwa lub szpiegów niemieckich, jaka w ostatnich czasach ogarnęła Paryż: doprowadziła, jak wiadomo, pomiędzy Francyą a Niemcami do zatargu dyplomatycznego, który — dzisiaj już załatwiony — miał w rzeczywistości poważniejsze rozmiary, niż można było pierwotnie przypuszczać. Bezpośrednim powodem zatargu były oszczerstwa rzucone w sprawie tej na ambasadę niemiecką przez dziennik *Matin*. Dziennik ten opowiadał o niemieckich *attachés* wojskowych anegdoty, przedstawiające ich jako zwyczajnych szpiegów i nie wahał się wcale wypowiedzieć o tem swojej opinii dosyć wyraźnie. Wobec tego wysłał hr. Münster pierwszego radcę ambasady p. Schöna do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych z przedstawieniami, które musiały być bardzo stanowcze, skoro p. Hanotaux natychmiast złożył hr. Münsterowi wizytę, aby w imieniu rządu sprawę wyjaśnić i załagodzić. Hr. Münster wziął rzeczy dlatego tak bardzo na seryo, ponieważ zachodzić miało podejrzenie, że w pewnym związku z atakami *Matin* stał sam minister wojny generał Mercier. Informacye artykułów przeciwko ambasadzie, pomieszczanych w *Matin* i w *Figaro*, poparte były fachowymi komentarzami tak gruntownymi, że materyałów do nich nie był w stanie zebrać zwyczajny reporter dziennikarski. Artykuły powoływały się przytem bardzo odważnie na świadectwo ministra wojny i członków sztabu generalnego. Generał Mercier przysyłał wprawdzie za każdym razem suche i krótkie *démenti*; nie przeszkadzało to jednak temu, że nazajutrz pojawiał się nowe *interview* z ministrem wojny i dawniejsze twierdzenia były w całej pełni utrzymywane. Ambasador francuski w Berlinie Herbette złożył ze swojej strony rządowi Rzeczypospolitej sprawozdanie o przykrem wrażeniu jakie cała sprawa wywarła w Berlinie.

Lord Salisbury wystąpił przeciw lordowi Rosebery'emu teraz za pomocą pióra: w *National Reviev* znajduje się mianowicie artykuł przywódcy torysów, omawiający plan reformy Izby wyższej parlamentu angielskiego według projektu lorda Rosebery'ego. Artykuł w ostrych słowach krytykuje Rosebery'go i ministra spraw wewnętrznych Arquitha, oraz wykazuje szaleństwa reformy, obalającej dotychczasowy parlamentarny ustrój państwa i uznającej Izbę gmin za bezwzględnego zwierzchnika Anglii. Wywody Salisbury'ego dyktowane są rozdrażnieniem, ale nie brak w nich argumentów głębokich i poważnych. Angielska prasa liberalna naturalnie krytykuje artykuł w sposób namiętny.

Biuro Reutera donosi z Hirosimy: Według depesz marszałka Yamagaty, przyszło do kilku utarczek między oddziałami wojsk chińskich i japońskich, które pełniły służbę rekonesansową w Mandżuryi. Oddział chiński napadł 15 listopada pod Sokatto na Japończyków, którzy stracili 40 ludzi. Dnia 20 listopada zmusili Chińczycy piechotę japońską pod Kwantien do odwrotu. 30 listopada uderzyli Japończycy pod Saikako na Chińczyków, którzy musieli się cofnąć zostawiając na placu 25 rannych. Japończycy cofają się obecnie w kierunku Antong nad rzeką Yalu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 grudnia. Najj. Pan powrócił wczoraj wieczorem z Wels do Wiednia.

Wiedeń, 7 grudnia. (*Tel. pryw*). Szef sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty dr. Edward **Rittner** otrzymał godność tajnego radcy.

Wiedeń, 7 grudnia. Dzienniki dowiadują się, że oprócz szefa sekcyi dr. Rittnera otrzymał godność tajnego radcy także szef sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości dr. Krall.

Wiedeń, 7 grudnia. Członkowie stronnictwa liberalnego, wywdzięczając się za gościnne przyjęcie urządzone przez członków Koła polskiego podczas Wystawy krajowej we Lwowie, dali wczoraj w zakładzie Sachera obiad, w którym wzięło udział 70 osób.

Wiedeń, 7 grudnia. Na wczorajszym bankiecie, danym przez tych deputowanych, którzy brali udział w wycieczce na Wystawę lwowską na cześć gospodarzy przyjęcia we Lwowie, wzięli także udział PP. Ministrowie: hr. Falkenhayn, dr. Plener, dr. Madeyski i Jaworski, dalej członkowie prezydyum Izby deputowanych, hr. Hohenwart, dr. Russ, dr. Kuenburg, dr. Biliński, hr. Roman Potocki i wielu innych. Pierwszy toast wzniósł prezydent Izby deputowanych dr. Chlumetzky na cześć Najj. Pana. Zebrani przyjęli z zapałem i okrzykami ten toast. Dalej przemawiali: hr. Hohenwart na cześć tych, którzy tak serdecznie przyjmowali we Lwowie gości przybyłych z różnych krajów Austryi, Prezes Koła polskiego Zaleski na cześć gospodarzy wczorajszego bankietu, wyrażając przytem życzenie, aby zawiązane węzły przyjaźni coraz silniej się wzmacniały i ściśniały, dr. Russ na pomyślność Galicyi, której perłami są miasta Lwów i Kraków, dep. Jędrzejowicz na cześć barona Chlumetzky'ego, hr. Piniński wzniósł zdrowie hr. Hohenwarta, wreszcie dep. Dipauli toastował na cześć Prezesa i dyrektora Wystawy lwowskiej. Bankiet, którego przebieg był niezwykle ożywiony przeciągnął się do późnej godziny.

Berlin, 7 grudnia Na wczorajszem, pierwszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego w nowym gmachu, prezydent Levetzow wzniósł przy końcu swej wstępnej przemowy okrzyk na cześć cesarza Wilhelma. Na to powstali z miejsc wszyscy deputowani, tylko socyaliści nie podnieśli się z siedzeń. Wywołało to silne, ogólne oburzenie. Gdy się uspokojono już, prezydent Levetzow skarcił socyalistów, wytykając im, że ich postępowanie nie odpowiada tradycyom „mężów niemieckich“ i zwyczajom parlamentu. Socyalista dep. Singer usiłował w gwałtowny sposób rozwinąć stanowisko socyalistów wobec cesarza Wilhelma, — okrzyki oburzenia jednak ze strony innych deputowanych, oraz głos prezydenta parlamentu nie pozwoliły mu przemawiać.

Berlin, 7 grudnia. Preliminarz budżetu państwowego na rok 1895—1896 wykazuje bilans ogólny dochodów i wydatków na 1,247.256.063 marek.

Rzym, 7 grudnia. W Izbie deputowanych oświadczył Crispi na interpelacyę w sprawie zajść w Istryi, że nie może wchodzić w szczegóły tych wypadków, ażeby nie stworzyć żadnego precedensu. Crispi oświadczył następnie, że rząd nie może uwzględnić interpelacyi Barzilaia, co do stosunku Włoch z Austro-Węgrami.

Dep. Imbriani w dyskusyi nad odpowiedzią ministra powiada, że nie chce trzymać treści interpelacyi w tajemnicy. Interpelacya ma na celu dowiedzieć się, czy stosunki Włoch z Austro Węgrami są dziś jeszcze tego rodzaju, że mogłyby obrażać narodowe uczucia Włochów, gdyż najświeższe wypadki w Istryi są zupełnie podobne do tych, jakie miały miejsce przed trzema miesiącami.

Crispi odpowiada, że rząd nie potrzebuje żadnych pouczeń co do szanowania uczuć narodowych Rząd odmawia stanowczo odpowiedzi na interpelacye co do stosunków z mocarstwami obcemi.

Po tej odpowiedzi Barzilai i Imbriani cofnęli swoje interpelacye.

Paryż, 7 grudnia. Senat przyjął 270 głosami przeciw 3 kredyt na wyprawę do Madagaskaru.

Bruksela, 7 grudnia. Na posiedzeniu Izby deputowanych, podczas rozprawy nad budżetem, socyaliści zaprotestowali przeciw liście cywilnej domu królewskiego. Nastąpiła rozprawa bardzo burzliwa. Prezydent ministrów wezwał Izbę, ażeby wzniosła okrzyk na cześć króla. Cała prawie Izba powtórzyła okrzyk, tylko socyaliści odpowiedzieli okrzykiem: „Niech żyje lud! — precz z kapitalistami!“

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 grudnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 103·30, Węgierskie akcye kredytowe 490 —, Akcye anglo-austryackie 180 50, Akcye banku Union 312 75, Akcye kolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 350 —, Akcye kolei Południowej 108·75, Losy tureckie 71 50 Akcye kolei państwowej 390 12 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·80, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 231 50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 273 50 Akcye banku dla krajów koronnych 278 25, 4-prc. węgierska renta złota 123·80, Akcye banku związkowego 151 50, Rubel papierowy 1·35·75, Węgierska renta papierowa 97·90. Usposobienie silniejsze.

Telegramy zbożowe z dnia 6 grudnia 1894 r. **Wiedeń**: okowita per 10.000 liter procent 16·— do 16·10 zł. **Budapeszt**: Pszenica na jesień 6·78 do 6·80 zł. na wiosnę po —·— zł. **Berlin**: pszenica (na listopad-grudzień) 136·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·80 zł. **Paryż**: mąka na bieżący miesiąc 42·40 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_6$ do włącznie $^{31}/_8$	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_6$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowice	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 7 grudnia 1894.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	292	—	295	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	440	—	450	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	100	10	100	80
„ „ $4^0/_0$ pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	97	30	98	—
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	80	97	50
$4^1/_2$pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_4$ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—	—
Komunalne Banku kraj. $5^0/_0$ II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . . .	96	—	96	70
„ „ „$4^0/_0$ koronowej	96	20	96	90
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	49	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rosyjski srebrny . . .	1	33 —	1	35 —
„ papierowy . . .	1	$34^1/_2$	1	$35^1/_2$
100 marek niemieckich	60	75	61	25

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 grudnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.05	100.25
luty-sierpień	100.—	100 20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	99 90	100.10
kwiecień-październik	99.95	100 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	150 25	151.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	155.75	156 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	163 —	164 50
„ „ 1864 po 100 zł.	196 ·	197. —
„ „ 1864 po 50 zł.	196 50	197 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	163 25	164.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.45	124.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	100.—	100.20
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	97 60	98.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	181 30	182.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	396 50	397 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	764 —	772.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	280.75	281.25
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1048	1054.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	524 —	526.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3515.—	3530.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. .	294.—	294 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	206 75	207.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206 50	207.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124.75	126.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99.50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116.—	117.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97.—	98.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.50	98.—
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.50	103 50
Banku austr. węg. $4^1/_2$ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96. —	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 $4^0/_0$	100.25	101 25
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	101 —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	91 10	92.10
z r. 1884 . . .	97.65	98.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107.50	108 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 —	143.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199.—	199 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 50	58 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	146.—	148 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 —	28 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.75	26 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	59 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.90	18.30
„ „ węg. „ po 5 zł.	11 90	12 20
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.70	71.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.—	73 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	72.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	124.60	124 90
Paryż za 100 fr.	49.57 5—	49 65 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 89.—	5.91.—
„ pełnej wagi	5 87.	5 89.—
Korona	— —	— —
20-frankówka	9.91.—	9 92. —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6775 (8096 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 201 ks. gr. gm. Kulików Jüdesy Freimann własnej na rzecz Kasy zaliczkowej Nadzieja w Kulikowie pto 95 zł. wa z pn.

Cena wywołania 1833 zł.

Wadyum 183 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 30 września 1894.

L. 8621 (8097 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. odbędzie się na rzecz Joachima Pecenbauma w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 60 gm. Kalwarya objętej, dłużników Michała i Wiktoryi Pawlików własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 14 stycznia i 14 lutego 1895 o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. Bresiewicz.

Cena szacunkowa 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Kalwarya, 19 października 1894.

L. 13545 (8100 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według whl. 664 ks. gr. gm. kat. Kniaździwór, Petra Zołobana Ostafija własnej, na rzecz proszącego Herscha Schaffera pto 15 zł. z pn.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza z Peczeniżyna

Peczeniżyn, 3 listopada 1894.

L. 13547 (8102 1—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według whl. 650 ks. gr. gm. kat. Kniaźdwór Hafii z Bakajów Wasylyneczuk własnej i realności objętej whl. 651 ks. gr. gm. kat. Kniaźdwór Dmytra Wasylyneczuk własnej na rzecz Herscha Schaffera pto 15 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 245 zł., wadyum 24 zł. 50 ct., zaś drugiej ceną wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib ck. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 3 listopada 1894.

L. 13546 (8101 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 14 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według whl. 577 ks. gr. gm. kat. Kluczów wielki Nykoły Biłejczuka Wasyla własnej, na rzecz Herscha Schaffera pto 32 zł. 50 ct. z pn

Cena wywołania 180 zł., wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 3 listopada 1894.

L. 38897 (7988 3—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Romana Padlewskiego w kwocie 18000 rubli z pn. w dniu 22 stycznia 1895 i 26 lutego 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 23/32 części dóbr tab. Dołęga lwh. 636 objętych, małol. Władysława Günthera własnych.

Cena wywołania wynosi 53339 zł. 5 9/16 ct., wadyum 5333 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Federowicz, zastępcą adw. dr. Adam Bobilewicz.

Kraków, 9 listopada 1894.

L. 13053 (7992 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 164 według wyk. hip. 304 leżącej masy spadkowej śp. Wasyla Iwanyka własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 21 zł. 29 ct. z przyn.

Cena wywołania 285 zł.

Wadyum 28 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i tych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Komerinera w Borszczowie.

Borszczów, 7 października 1894.

L. 4847 (8066 3—3)

W dniach 9 stycznia 1895 i 12 lutego 1895 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut sądzie przymusowa sprzedaż realności whl. 356 w Zakliczynie Mojżesza Buchsbauma własnej, na rzecz Pawła Supińskiego o 50 zł. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania stanowi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Zieja z Wojnicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 4 października 1894.

L. 10574 (8009 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 5 zł 50 ct. z pn odbędzie się na rzecz Majera Blausteina w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 1050 gm. Nowica objętej, dłużnika Iwana Szułyka własnej, na dniu 21 stycznia 1895 i 21 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 27 zł. 25 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 16 listopada 1894.

L. 11045 (8063 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu w kwocie 100 zł z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 grudnia 1894 i dnia 31 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 138 gminy Mielec.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 24 października 1894.

L. 4678 (8018 3—3)

W dniu 21 stycznia i w dniu 25 lutego 1895 każdym razem o gd. 10 przed poł. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności whl. 32 ks. gr. gm. Mogilno, Józefa Kożucha własnej.

Wadyum wynosi 77 zł. wa.

Cena szacunkowa 777 zł wa.

Kuratorem wierzycieli hip. ustanowionym jest notaryusz p. Klemensiewicz w Grybowie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Grybów, 30 września 1894.

L. 9065 (8038 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności resztującej Jonasza Gewürtza wynoszącej 9 zł. 44 ct. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 13 położonej, objętej wyk. hip. l. 162 w ks. gr. gm. kat. Paszczyna wedle poz. 3 i 5 karty własności do dłużników Michała Połomskiego w 9/24 a Piotra Frytki w 3/24 należącej w sądzie tut. w biurze nr. 1 w dwóch terminach a mianowicie dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 752 zł. $29^{1}/_{2}$ ct.

Wadyum 75 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego, z zastępstwem Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 31 października 1894.

L. 12285 (7887 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności whl. 86 gm. Drabinianka na pokrycie wierzytelności w kwocie 49 zł. wa. w dniach 24 stycznia 1895 i 21 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 1397 zł. 75 ct. wa.

Wadyum 139 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, dnia 3 listopada 1894.

L 1665 (8065 3—3)

W dniach 31 grudnia 1894 i 28 stycznia 1895 o gd. 10 przed poł. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Jarocinie whl. 61 Salomona Reicha i Józefa Silbera własnej, na rzecz Samuela Schmidta

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Kuratorem Franciszek Zgórek.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dn. 20 października 1894.

L. 8710 (8086 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli w kwocie 140 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg połowy realności pod l. k 141 w Trembowli położonej wyk. hip 478 ks. gr gm. kat. Trembowla objetej dłużniczej masy spadkowej śp. Altera Türkla własnej na dniu 20 grudnia 1894 i 24 stycznia 1895 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1536 zł. 50ct a wadyum 155 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Bernhard w Trembowli.

Trembowla, 24 września 1894.

L. 7751 (8078 2—3)

C. k. Sąd Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 10 stycznia 1895 i dnia 14 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 76 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Teodorówka objętej Jadwigi 1o Jurczak 2o Borek własnej celem zaspokojenia wierzytelności Herza Bernsteina w kwocie 2 zł. 4 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 442 zł. 50 ct.. wadyum kwota 44 zł. 25 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 19 października 1894.

L. 5796 (8084 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Korgi w kwoci 324 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 stycznia 1895 i 12 lutego 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nro 42 ks. gr. Skowierzyn objętej Sałki Broda własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Ludwika Miąsika z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 11 listopada 1894.

L. 16203 (8075 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hip. 325 księgi gruntowej gminy Radziechów objętej Mojżesza Löwenthala własnej na zaspokojenie grzywny propinacyjnej w kwocie 15 zł. dnia 25 stycznia i dnia 1 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej 370 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 37 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 12 września 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Dra Bernarda Altera adwokata z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 24 października 1894.

L. 2305 (8079 2—3)

W dniu 14 stycznia i 14 lutego 1895 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż sum 100 zł. i 100 zł. wa., oraz 300 zł. w poz. C. 2 i 3 karty ciężarów ciała hip. whl 5 ks. gr. gm. Stroże niżnie Tekli Szemlowej względnie połowy tego ciała hipot. dawniej Stanisława Matusika własnej na rzecz mał. Bronisławy Matusik intabulowanych.

Cena wywołania wynosi 200 zł., względnie 300 zł., a wadyum 20 zł., względnie 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. jest notaryusz p. Klemensiewicz w Grybowie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej.

Grybów, 30 lipca 1894.

Konkursa.

L. 1609 (8069 3—3)

Wydział powiatowy w Kossowie rozpisuje konkurs na posadę inżyniera powiatowego tak dróg powiatowych jakoteż i gminnych z roczną płacą 800 zł. ośmset zł. i ryczałtem rocznym na objazdy w kwocie 400 zł. czterysta zł. płatnych w ratach miesięcznych z góry

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni podania swe zaopatrzyć w dowody iż:

1. nie przekroczyli 40 roku życia;
2. władają językami krajowymi i niemieckim w słowie i piśmie;
3. odbyli studya techniczne i posiadają praktyczne uzdolnienie do budowy dróg i mostów; zarazem
4. dołączyć mają opis przebiegu swego życia.

Posada ta w pierwszym roku nadaną zostanie prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya, jeżeli urzędnik wymogom służby odpowie.

Podania winni kandydaci wnieść najpóźniej po dzień 31 grudnia 1894 do Wydziału powiatowego w Kosowie.

Z Wydziału powiatowego.

Kosów, 8 listopada 1894.

Zastępca Prezesa: Soroczyński.

L. 2857 (7847 2—3)

Wydział Rady powiatowej w Stryju wskutek uchwały z dnia 10 listopada 1894 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza [buchhaltera] z płacą roczną w kwocie 800 zł. a. w.

Ubiegający się ó tę posadę winni się wykazać;

1. dowodem nieprzekroczonego wieku 40 lat,
2. świadectwem zdrowia,
3. świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej,
4. poświadczeniem dotychczasowego zajęcia,
5. znajomością języków krajowych.

Posada nadaną zostanie zaraz, a to na jeden rok prowizorycznie, po upływie którego dopiero nastąpić może stabilizacya.

Do obowiązków z tą posadą połączonych należy prowadzenie rachunków kasowych i wszelkie w zakres rachunkowości Wydziału powiatowego wchodzących czynności urzędowych, a ewentualnie także prowadzenie lustracyi kas i rachunków w gminach miejskich i małomiasteczkowych w powiecie.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatowego do dnia 26 grudnia 1894.

Z Wydziału powiatowego.

Stryj, dnia 20 listopada 1894.

L. 107402 (8088)

Celem obsadzenia jednej posady kasyera w VIII klasie rangi ewentualnie jednej stałej lub prowizorycznej posady adjunkta kasowego w IX klasie rangi, jednej stałej lub prowizorycznej posady oficyała kasowego w X klasie rangi, ewentualnie jednej stałej lub prowizorycznej posady asystenta w XI klasie rangi w stanie osobowym c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie i filialnej kasy krajowej w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą kasyera, adjunkta i oficyała połączony jest obowiązek złożenia przepisanej kaucyi.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe należycie udokumentowane podania przy wykazaniu przepisanych warunków a w szczególności, iż egzamin z rachunkowości państwowej, tudzież z przepisów kasowych z dobrym postępem złożyli i że władają językiem niemieckim, tudzież oboma językami krajowymi, w drodze przepisanej w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 30 listopada 1894.

L. 72083 (8089 1—3)

Na posady expedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Medyni głogowskiej w powiecie Łańcuckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

płaca rocznych . . . . . 150 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . 40 zł.
i wynagrodzenie najwyżej . 240 zł.

na posłańca pieszego codziennie do Łańcuta i napowrót.

b) w Krechowicach w powiecie Doliniańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

ryczałtem kancelaryjnym . . 60 zł.
dodatkiem na ekspedytora . 216 zł.
i wynagrodzeniem . . . 600 zł.

za jazdy posłańcze sześć razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania o pierwszą posadę, w których wysokość wynagrodzenia na posłańca wymienić należy, winny być wniesione najpóźniej do 20, zaś o drugą posadę najpóźniej do 13 grudnia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 3 grudnia 1894.

Upadłości.

L 19744 (8091 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Wolfa Druckera, Dawida Druckera i Abisha Druckera dzierżawców dóbr w Mikulińcach i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. Sędzia powiatowy i Radca sądu kraj. Towarnicki w Sniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. Kawecki w Sniatynie

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 4 marca 1895 o godz. 10 przed południem przed komisarzem konk. do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 4 listopada 1895 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 21 listopada 1894.

L. 6447 (8090 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ogłasza, iż na podstawie wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Władysława Domagalskiego kupca w Bieczu dnia 17 sierpnia 1894 przed komisarzem konkursowym c. k. Radcą sądu krajowego Ludwikiem Klemensiewiczem w Bieczu przedsięwziętego, mianuje p. Stanisława Dańca kandydata notaryalnego w Bieczu zastępcą zarządcy rzeczonej masy rozbiorowej adwokata Dra Chwaliboga z Jasła.

Jasło, 17 listopada 1894.

Kuratele.

L. 1509 (8080 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że Jana Jakubiaka z Krośnicy uznano za marnotrawcę, i dla niego kuratorem Stanisława Wojtaszka ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 6 kwietnia 1892.

L. 13997 (8068 2—3)

Pawło Ninnia z Przysowiec uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Stefan Suda z Prysowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 29 listopada 1894.

L. 9621 (8093 1—3)

Marcin Matus z Buczyny uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Stanisław Golonka z Buczyny.

Bochnia 24 sierpnia 1894.

L. 9895 (8094 1—3)

Dla umysłowo chorej Julii Leśniako wej z Bochni ustanowiono kuratorem Kazimierza Leśniaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 5 września 1894.

L. 69251 (8107 1—3)

Katarzyna Schönemann uznaną została umysłowo chorą a kuratorem tejże mianowany Adam Schönemann.

Lwów, dnia 14 listopada 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 38518 (7907 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stocha, że przeciw niemu wniosła Powiatowa kasa oszczędności w Wieliczce prośbę de praes. 25 sierpnia 1894 l. 31116 o intabulacyę prawa zastawu dla sumy wekslowej 155 zł., i że wydana wskutek tej prośby uchwała z dnia 31 sierpnia 1894 l. 31116 doręczoną została u stanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Glaserowi z substytucyą adw. dr. Dymidowicza w Dobczycach.

Poleca się zatem Piotrowi Stochowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 26 października 1894.

L. 41602 (7909 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wilkosza, że przeciw niemu wniósł Bolesław Komorowski pozew de praes 15 listopada 1894 l. 41602 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 240 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 16 listopada 1894 l. 41602 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Borońskiemu ze substytucyą adw. dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 16 listopada 1894.

L. 40161 (7908 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Ficha, że przeciw niemu wniosła firma Kroo i Blankstein pozew de praes 4 listopada 1894 l. 40181 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1051 zł. 69 ct. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 listopada 1894 l. 40181 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Borońskiemu ze substytucyą adw. dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca Maurycemu Fichowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 listopada 1894.

L. 13643 (7906 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela vel Izydora Matznera, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 30 listopada 1893 l. 40862 i z dnia 3 lutego 1894 l. 3874 w sprawie firmy Matzner et Josefsthal ustanawia dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Tillesa z substytucyą adw. dr. Gluzińskiego i doręcza pierwszemu z nich powołaną ts. uchwałę.

Wzywamy przeto Izraela vel Izydora Matznera, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, 4 maja 1894.

L. 6694 (7994 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Pinkasa Bellera, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 46 zł. $72^1/_2$ ct. w. a. z pn. na realności lwh. 574 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego Skarbu, dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 19 lipca 1894 l. 5754 doręczono.

Kolbuszowa, 31 sierpnia 1894.

L. 24103 (8012 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Bigę, iż w sporze wekslowym Michała Hajduka przeciw niemu pto 100 zł. a. w z pn. kuratorem ad actum adw. dr. Wojciecha Busia w Tarnowie ustanowiono i temuż nakaz zapłaty z dn. 29 listopada 1894 l. 24103 doręczono.

Tarnów, 29 listopada 1894

L. 8446 (8014 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Frydmana, ażeby do spadku po ś. p Jakóbie Frydmanie zmarłym w Tuchowie w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 12 listopada 1894.

L. 6350 (7972 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia Andrzeja i Wiktoryę Kamieńskich tudzież Kazimierza i Helenę Dołkowskich, iż wskutek podania Edmunda bar. Larischa tutejszo sądową uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolonym został wpis wykreślenia zaintabulowanych pierwotnie na rzecz Andrzeja i Wiktoryi Kamieńskich, a następnie na rzecz Kazimierza i Heleny Dołkowskich w stanie biernym piątej części z połowy dóbr Bulowice „Chybiny" zwanej ciężarów, jako to prawo palenia wódki itd., oraz, że dla nich Dr. Józef Korn adwokat w Wadowicach kuratorem ustanowionym został.

Wadowice, 10 listopada 1894.

L. 13907 (7981 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Nykołę Huculaka Michała że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw niemu pto 21 rat po 9 zł. a. w. z pn kuratorem dlań p. Karol Bałaban w Peczeniżynie ustanowiony został, któremu ts uchwała z 7 czerwca 1893 l. 5668 doręczoną została i dalsze w tej sprawie zapaść mogące uchwały doręczone będą tak długo, dopóki Nykoła Huculak Michała albo sam swego miejsca pobytu albo też przez się u stanowionego pełnomocnika tut. sądowi nie wskaże.

Peczeniżyn, 31 sierpnia 1894.

L. 9389 (7961 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza książeczki Nowosądeckiej kasy oszczędności Nro 10535, na imię Anny Chruścińskiej i na kwotę 30 zł. opiewającej, by w przeciągu sześciu tygodni od dnia edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie

Nowy Sącz, dnia 27 października 1894.

L. 13593 (7937 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Bluma, że na pozew Czarny Herszfeld z praes. 1 listopada 1894 l. 13593 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Fiternika ze substytucyą adw. dr. Jrzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salamona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 3 listopada 1894.

L. 20091 (7938 2—3)

Zawiadamia się nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego Salamona Bluma, że dla niego ustanawia się kuratora w osobie adw. dr Justyna Witza z substytucyą adw. dr. Józefa Fiternika celem doręczenia wyroku z dnia 11 października 1894 l. 15766 w sporze drobiazgowym Edwarda Milaczka przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. z pn.

Z c. k Sądu powiat. miej. deleg.

Sambor, 15 listopada 1894.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27 listopada do 3 grudnia 1894.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Dąbrowa Husiatyn Lwów Sniatyn Trembowla	Siedliszowice (Okolice). Kociubińczyki. Brzuchowice (folw.). Śniatyn. Trembowla (Sady), Janów.
Róża wąglikowa	Horodenka Łańcut	Olejowa Korolówka. Kuryłówka.
Wścieklizna	Husiatyn Podhajce Stanisławów	Suchostaw. Podhajce Stanisławów.
Parchy u koni	Rzeszów Śniatyn	Niechobrz (Kielanówka). Albinówka.
Zaraza płucna	Nowytarg	Zakopane (folw.).

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 27377 (7904 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie wzywa właścicieli poniżej wymienionych depozytów od lat 30 przechowanych, ażeby się w przeciągu roku sześciu, tygodni, trzech dni zgłosili i swoje prawa wykazali, inaczej takowe funduszowi przepadłości przyznane będą:

Nazwisko masy	Suma złożona					
	gotówka lub kosztowności		książeczki kasy oszczędn.		prywatne zapisy długu	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Józef Sindawa	—	49	—	—	—	—
H. J. Bernstein, E. Pursch, J. Pollak, J. Kasprzykiewicz	14	$02^1/_2$	—	—	—	—
Adolf Witski Christof Płaszewski	3	—	—	—	—	—
Ignacy Königsberg	10	33 50	—	—	3000 2725 4750	—
Hiel Reichberg, Izaak Landau	5	39	—	—	—	—
Mendel Lubasz, Wojciech Sławiński	—	18	—	—	—	—
Józef Pietrasiewicz	—	—	1	44	—	—
Mojżesz Schmerling, Samuel Klein	1	13	—	—	—	—
Rudolf Bańkowski	—	—	5	74	—	—
Józefa Lajos	—	—	7	08	—	—
Anna Zeiss	—	—	7	$44^1/_2$	—	—
Tomasz Huba, Agata Mazurowa	—	—	—	—	50	—
Katarzyna z Podobińskich Sroka	—	—	36	44	—	—
Anna Osiecka	—	10	—	—	—	—
Mojżesz Rand	14	80	—	—	—	—
Józef Mróz	—	41	—	—	100	—
Marya Tretter	—	—	29	54	54	—

Tarnów, dnia 19 listopada 1894.

L. 13551 (7978 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Łukasza Kozaka, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do tut. sądu się zgłosił i deklaracyę przyjęcia spadku po śp. Rozalii Szopowej, zmarłej dnia 13 lutego 1893 w Pstrążnem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia tem pewniej wniósł, ileże inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym dla niego kuratorem Michałem Hnatykiem ze Pstrążnego i ze spadkobiercami, którzy do spadku tego się zgłoszą.

Gorlice, dnia 15 października 1894.

L. 11908 (8099 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacentego Szewczyka, że Izak Riegelhaupt z Nowego Targu wniósł pko niemu pozew de praes 22 stycznia 1894 l. 687 o zapłacenie kwoty 8 zł. 75 ct. aw. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 grudnia 1894 wyznaczono.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono adw. dr. Geislera w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, d. 26 listopada 1894.

L. 9036 (7989)

Z rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy tut. sądzie prowadzonym wykreślono w dniu dzisiejszym firmę „Louis Dankmayer dzierżawca Rafineryi nafty w Klęczanach."

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy, Sącz, 27 października 1894.

L. 31914 (7987 1—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Maryi Miszewskiej postępowanie w celu umorzenia poświadczenia kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 23977 na los krakowski Nr. 18888 wzywa każdego posiadacza rzeczonego poświadczenia, ażeby je w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał, a to tem pewniej, ile że inaczej poświadczenie to na ponowne żądanie za umorzone uznanem zostanie.

Kraków, 22 września 1893.

L. 7887 (7993 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia poza granicami austro-węgierskiej Monarchii przebywającego a z miejsca pobytu niewiadomego Jana Ptaka, że dla niego w sprawie tabularnej Kazimierza Szydło o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 200 zł. a. w. z pn. w stanie biernym realności lwh. 184 w Szczepańcowej objętej, ustanowiony został kurator ad actum Szymon Barański wójt gminy Szczepańcowej, któremu odnośną uchwałę tabularną doręcza.

Krosno, 19 września 1894.

L. 19115 (7960 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zamianował w sprawie Spółki handlowej rolniczo przemysłowej w Kołomyi przeciw Abrahamowi Friedfertig i Tow. o 1250 zł. aw. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Dra Mikołaja Fedorowicza kuratorem adwokata dr. Kraśnickiego z substytucyą adwokata dr. Haczewskiego i doręczył nakaz zapłaty z 7 listopada 1894 l. 18672 dla Dra Mikołaja Fedorowicza przeznaczony kuratorowi adwokatowi dr. Kraśnickiemu.

Kołomyja, 12 listopada 1894.

L. 21113 (8032 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Karolinę Tracz, że na prośbę Stanisławowskiego funduszu pożyczkowego rzemieślników uchwałą tusądową z dnia 17 czerwca 1893 l. 9004 wydano przeciw niej nakaz zapłaty sumy wekslowej 90 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczeno ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum adwok. dr. Herman Falk, przyczem wzywamy ją, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jej praw potrzebną informacyę udzieliła, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

Stanisławów, dnia 27 listopada 1894.

KONIAK

znakomita francuska marka doborowej jakości, beczułka 4-litrowa zł. 5.20, karton z 3 oryginalnemi butelkami po $^3/_4$ litra zł. 3.30.

LONDYŃSKA KAWA

palona i mielona z ułamków najlepszych kaw, jako to: Ceylon, Java, Domingo, Guatemala itd., aromatyczna i silna, puszka 4 kilo zawartości zł. 4.80.
Wszystko za zaliczką oclone i franko do każdej miejscowości Austro-Węgier wysyła 1281

R. MAITI
Capodistria.

Kotwiczne skrzynki budowlane Richtera



dotychczas nie zostały jeszcze prześcignięte; stanowią one **najmilszy podarek gwiazdkowy** dla dzieci nad trzy lata. Nadto są one tańsze, jak każdy inny podarek, ponieważ trwałość ich wynosi wiele lat, a i po tym czasie dają się jeszcze **dopełniać** i **powiększać**. Prawdziwe

kotwiczne skrzynki budowlane

są jedyną zabawką, która we **wszystkich krajach doznała niepodzielnego uznania** i pochwał i która od wszystkich, co ją znają, z przeświadczenia co raz dalej polecaną bywa. Kto jeszcze nie zna tego jedynego w swoim rodzaju środka do zajęcia i zabawy, niechaj sobie czem prędzej sprowadzi od podpisanej firmy **nowy, bogato illustrowany cennik** i niechaj przeczyta pomieszczone tam bardzo pochlebne dobrozdania. — Przy zakupnie trzeba wyraźnie żądać: **kotwicznych skrzynek budowlanych Richtera** i odrzucić energicznie każdą skrzyneczkę bez fabrycznej marki **kotwicy** jako **nieprawdziwą**; kto bowiem zaniedba tę przestrogę, ten może bardzo łatwo dostać jedno z bezwartościowych naśladowań. Prawdziwych kotwicznych skrzynek budowlanych można dostać po cenach: 35 kr., 70 kr., 80 kr., 5 złr. i wyżej

we wszystkich lepszych handlach zabawek.

Nowość! Richterowskie zabawki w cierpliwość: **Jajko Kolumba, Uśmierzyciel, Cwik, Rozweselacz, Pitagoras** itd. **Nowe zeszyty** zawierają także wysoce zajmujące zadania do **podwójnych zabawek.** Cena każdej zabawki 35 kr. Prawdziwe tylko ze znakiem kotwicy!

F. Ad. Richter & Cie.,
Pierwsza austr.-węg., ces i król. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych.
Wiedeń, I. Ulica Nibelungen 4, Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, Londyn E.C., Nowy York.

Tylko wyłącznie w składzie nafty

J. WIKTORA i Spółki

w Przemyślu, ul. Franciszkańska l. 1

otrzymać można

naftę bezpieczeństwa

po cenach

1 litr nafty cesarskiej niewybuchowej	. .	20 centów
„ „ salonowej „	. .	18 „
„ „ salonowej I. „	. .	16 „

Przy zakupnie nafty w beczkach lub kamionkach opuszczamy znaczny rabat.

Ponieważ wysyłka nafty koleją odbywać się może codziennie, przeto załatwiamy wszelkie zamówienia odwrotnie i bez zwłoki. 1279

Oprócz nafty utrzymujemy stale na składzie **najlepsze mydło do prania,** świece z fabryki „Apollo" i stearynowe, oraz wszelkie gatunki **knotów i szkiełek do lamp.**

Dziękując za łaskawe dotychczasowe względy P. T. Publiczności oraz prosząc o nie i nadal, kreślimy się z poważaniem **Zarząd składu nafty J. Wiktora i Sp.**

R. Ditmara nafta bezpieczeństwa

najpewniejszy materyał do oświetlenia

zwaną (R. Ditmar's Sicherheits-Petroleum)

Galicyjską salonową i gospodarską naftę

najlepszy przetwór poleca po najtańszych cenach

R. Ditmar, Lwów

plac Maryacki l. 9 — telefon nr. 226,

Przy większym odbiorze stosowny rabat.

Zakład studniarski

dla budowy studzień wierconych i kopanych, podejmuje się nadal wszelkich robót w zakres studniarstwa wchodzących, uskuteczniane przez fachowego kierownika firmy od 35 lat zaszczytnie znanej, poleca nadal P. T. Obywatelom, Inżynierom i Budowniczym rzetelne i wzorowo wykonane roboty.

Leopolda Dominika spadkobierców
studniarstwo, Lwów, ul. Kościelna l. 1. 1248



Rok założenia 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz
Lwów ul. Akademicka l. 3.
poleca swój

skład zegarków-
kieszonkowych i stołowych,
ściennych,
szwarcwaldskich
i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą. 1349

Na Gwiazdkę!

poleca 1003

roboty ręczne

w najnowszym guście, na pluszu, suknie, jucie, kanwie, cangres, tak zaczęte jak i wykończone w największym wyborze po cenach najniższych

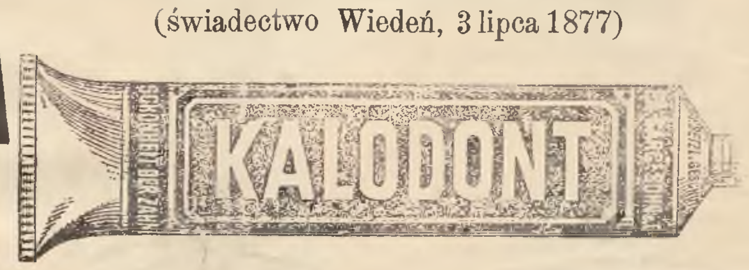
Mikołaj Ludwig

Lwów, ul. Halicka 14.
W niedziele i święta magazyn zamknięty.

---

przez władze sanitarne zbadane
(świadectwo Wiedeń, 3 lipca 1877)

SARGA



wiele milionów razy doświadczone i wypróbowane, przez dentystów polecone — również najtańszy środek utrzymujący i czyszczący zęby. **Wszędzie do nabycia.**

1240

Królowie polscy

w obrazach i pieśniach.

Całe dzieło 7 zł., za egz. ozdob. opr. **9** zł. 50 ct. Można też prenum. w zeszytach miesięcznie po **90** ct. Zeszytów będzie **7**, każdy zawiera **6** pięknych rycin i tyleż prześlicznych poematów. Prospekta ze spisem wydawnictw na żądanie rozsyła franco

K. Kozłowski, wydawca.
Poznań, ul. Długa 8. 1254

BÓLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, **34, rue La Bruyère, PARIS**

We **Lwowie,** w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w **Krakowie,** w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego

1312

Obecnie Collin i K. 49. Rue Maubeuge.

Rzetelni ajenci

w wszystkich miejscowościach znajdą zajęcie od dobrze fundowanego domu bankowego celem sprzedaży ustawowo dozwolonych papierów państwowych przy łatwych warunkach spłaty. **Przy niejakiej pilności można miesiecznie od 100—300 zł. zarobić.** Oferty pod adresem: **Bernat Rosza Budapeszt,** Marie Waleriegasse nr. 4. 1247

Handel herbaty chińsko-rossyjskiej



EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10,

poleca

HERBATĘ

zbioru majowego.

$^1/_2$ kilo Congo	. . zł.	1.60
„ Souchong czarna	. „	2.—
„ zbiór majowy .	. „	3.—
„ Kaysow czarna .	. „	4.—
„ Melange de Lond.	. „	4.—
„ Wysiewki herbaciane	. „	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	. . „	1.60

poleca najlepsze gatunki (101)

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4^3/_4$ kilogr. w woreczku:

Portorico	9.—	$^1/_2$ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	9.50	„	—.96
Ceylon zielona	10.—	„	1.—
„ „ przednia	10.40	„	1.04
„ „ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ „ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	„	1.08
Jawa złota	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Na święta!

Świece kościelne

woskowe i stearynowe.

Świeczki

na drzewka Bożego Narodzenia.

Jezuski woskowe
po ct. 25, 90, zł. 2.50, 3.80 i 5.—

Żłóbki z Jezuskami
woskowemi
po ct. 12, 30, 80 zł. 1.50, 3.— i 10.—

Koszyczki woskowe z Jezuskami
po ct. 30, 40, 60 i zł. 1.—

Aniołki woskowe
po ct. 50 i zł. 2.20.

Kwiaty do świec,
bukiety wazonowe na ołtarz
poleca najtaniej

fabryka swiec woskowych

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

1303

APTEKA
pod „Złotem Jabłkiem"
(Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel")

J. PSERHOFERA

I. Singerstrasse 15,
Wiedeń

Pigułki krew przeczyszczające przedtem pigułkami uniwersalnymi zwane, zasługują istotnie na to miano, bo bardzo wiele jest słabości, w których te pigułki znakomity skutek wywołują. Od wielu lat dziesiątek pigułki te bardzo rozpowszechnione i zapewne mało jest rodzin, w którychby nie miano tego środka domowego w pogotowiu. Liczni lekarze polecają i polecali pigułki te jako środek **przeciw złemu trawieniu i zatwardzeniu.**

Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigułek zł. 1.25, 2 pakiety zł. 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysyła się wcale.)

Uprasza się żądać wyraźnie **J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających** i zważać na to, by napis na przykrywce każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSERHOFER, a to **czerwonem** pismem.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, słoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.

Sok z wielkiej babki kończastej, przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu etc. Flasz 50 ct.

Amerykańska maść przeciw gośćcowi zł. 1.20

Proszek przeciw poceniu nóg pudełko 50 ct. z przesyłką poczt. fr. 75 ct.

Balsam przeciw wolom flakon 40 ct., z przesyłką poczt. franko 65 ct.

Angielski balsam cudowny flaszka 50 ct. mała flaszeczka 12 ct.

Esencya życia (praskie krople przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu etc. flaszeczka 22 ct.

Proszek fiakierski przeciw kaszlowi etc. pudełko ct. 35, z przesyłką franko ct. 60.

Pomada Tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł.

Plaster uniwersalny prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom etc., słoik 50 ct., z przesyłką franko 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

1132

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austryackich anonsowane krajowe i zagraniczne specyalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznia się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

TRADE MARK

Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850. 1170

Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz

(Francya) **w Cognac.** (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

BUTELKA

Jedyna polska firma we Francyi w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałłaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaku wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski,** jeneralny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Drobne ogłoszenia

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Wina różnorodne li tylko naturalne, **wódki** rozolisy we wszystkich gatunkach w cenie taniej od fabryk, **piwa butelkowe, koniaki** francuskie i węgierskie, **wódka „Prababka"** nieprzewyższona w dobroci, poleca handel **Jana Bodnara,** Lwów, Akademicka 22. 1362

Ceraty

w wielkim wyborze, dywany, chodniki, kapy, portyery, materye na meble, wszelkie obicia powozowe

poleca najtaniej

STEFANIA WYSZYŃSKA

Lwów, Kopernika l. 16. 1346

1.000 TUTEK

nieklejonych

z doskonałej francuskiej bibułki

po zł. 1 i wyżej

poleca fabryka 1187

F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.

Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.

Na sadzonki chmielu

przyjmuje zamówienia

skarb Lubycza, stacya kolei.

W interesie zamawiającego leży szczepienie w grudniu. 1357



Halifax dobre . . .	para zł.	1.25
Halifax ze stalowemi nożami .	„	1.80
Halifax ze szerokiemi nożami .	„	3.25
Halifax niklowane dobre . .	„	3.—
Halifax niklowane z szerokiemi nożami	„	5.—
Helifax systemu Jackson-Hevnes .	„	4.50
Halifax damskie nieniklowane .	„	1.50
Halifax damskie niklowane .	„	3 —
Merkur albo Helvetia . .	„	2.80
Merkur albo Helwetia damskie niklowane z szerokiemi nożami .	„	6.—
Jackson Heynes niklowane .	„	6.50
Łyżwy żelazne z rzemykami .	„	—.90

poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny

we Lwowie. pl. Kapitulny l. 1.

(naprzeciw katedry)

Za doskonały wyrób poleconych łyżew daję zupełną gwarancyę. 1338

Aparata i wszelkie przybory fotograficzne

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Ramy wszelkiego rodzaju, obrazy, fotografie, lustra toaletowe

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Skład fabryczny artykułów japońskich 1361

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Skład fabryczny przyrządów gimnastycznych

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Skład fabryczny świeczników gazowych

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Skład fabryczny łyżew angielskich

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Odznaczone medalami srebrnym i bronzowym

znakomite tutki nieklejone

S. W. Niemojowskiego

do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.
Fabryka: Lwów, ulica Skarbkowska l. 15 (dom własny). 1284
Sklepy własne: Lwów, ul. Teatralna 3, Jagiellońska 6. Kraków Sukiennice 28.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Wilhelm Breitmayer, ulica Trybunalska l. 14,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Karol Niedźwiecki, ulica Słowackiego l. 8,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Fligg, ul. Jagiellońska l. 22.

Główne zastępwstwo i skład piwa beczkowego u pp. **Ozyasza Wixla i Syna,** ulica Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 1133

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Kampania gorzelniana 1893/4

Król. węg.

Dyrekcya skarbowa

Okręg Budapeszt.

67642 / X. 1894

Do firmy

hr. Stefana Keglevicha nast.

promontorska fabryka koniaku, Budapeszt.

Na żądanie wystawionym zostaje wykaz **wyrobionej ilości wina** i ztąd zapłaconego podatku gorzelnianego w promontorskiej fabryce koniaku w kampanii produkcyjnej 1893/4.

Budapeszt, 14 sierpnia 1894.

Finaczy m. p.

Wykaz

w kampanii produkcyjnej 1893/4 w promontorskiej fabryce koniaku Następców hr. Stefana Keglevicha przerobionej ilości wina

suma 1,195.750 litrów

za to zapłacony podatek

suma 12.555 zł. 69 ct.

Promontorski oddział król. węg. straży skarbowej.

9 sierpnia 1894.

Rudolf Gurszki, respicyent.

Te urzędowe wykazy dotąd tylko przez nas do publicznej wiadomości podawane, dowodzą na nowo, że nasze produkta każdą inną markę co do rzetelności przewyższają i że zaufanie, jakiem się nasze produkta cieszą, tem bardziej jest usprawiedliwione, że fabryka nasza, która w r. 1882 założoną została **dopiero** w latach

1885 i 1886 markę * i **
1888 „ ***
1891 „ ****

w handel wprowadziła.

Te okoliczności dowodzą z jaką **wyjątkową rzetelnością** nasza fabryka pracuje, dlatego też spodziewać się możemy, że każdy kto przywiązuje wartość do

rzetelnych i wyborowych

marek, wyłącznie zażąda dyplomami honorowymi od znaczony

Cognac

Graf Keglevich Istvan.

Dyrekcya promontorskiej fabryki koniaku Następców hr. Keglevicha, Budapeszt.



Na Gwiazdkę
Pamiątki z Wystawy krajowej:

Album widoków Wystawy format 17×25 centym. 20 ilustracyj, zł. 3.
Ogólny widok z parku Kilińskiego, długość 1 metr 15 centim. w oprawie albumowej zł. 3.50.
Widok z placu Wystawy, jednolity obrazek 60 centimetrów długi, obejmujący od głównej bramy pałacu sztuki, pawilon miasta Lwowa, Mauzoleum Matejki, Pawilon architektury, pawilon okocimski, wraz z obydwoma pawiłonami hr. Potockich tylko zł. 1.
Pojedyńcze pawilony format duży zł. 1.50.
„ „ gabinetowy ct. 50.
Zeszyt Ogniem i Mieczem ilustracye Juliusza Kossaka, wydanie duże. ilustracyj 12, zł 8.

Jest to reszta nakładu, jak długo zapas niewielki starczy.

Opakowanie dolicza się 40 ct. — Zamawiać proszę wprost u powyższej firmy. 1311

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT WE LWOWIE

polecają największą w kraju

CZYTELNIĘ polską, francuską, niemiecką i angielską

przeszło **60.000** tomów tudzież

WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 sztuk

na fortepian i inne instrumenta i spiew

przedtem **KAROLA WILDA** stale uzupełniana nowościami.

1279

„CZYSZCZONA"



wódka I. próby palona z samego żyta

w krajowej gorzelni w Dublanach

rafinowana na aparatach kolumnowych

w ces. król. uprzyw.

rafineryi spirytusu i fabryce wódek polskich

J. A. Baczewskiego

c. k. nadw. dostawcy we Lwowie.

Atest

Do Wgo Pana J. A. Baczewskiego

c. k. dostawcy nadwornego,

właściciela uprzyw. rafineryi spirytusu i fabryki wódek we Lwowie.

L. 35056

Na prośbę Wielmożnego Pana z dnia 4 lipca 1893 stwierdza Wydział krajowy, że Wielmożny Pan zakupiłeś 117·57 hektolitrów wódki z czystego żyta bez żadnych domieszek na suchym słodzie w krajowej gorzelni w Dublanach w kampanii 1892—3 wypalonej i że żytniówka ta do fabryki pańskiej w Zniesieniu koło Lwowa dostawioną została.

Lwów, 30 lipca 1893.

Członek Wydziału krajowego Brykczyński m. p. — Marszałek kraj. w zastępstwie Wereszczyński m. p.

Pocztą 2 flaszki = 5 kilo.

1334

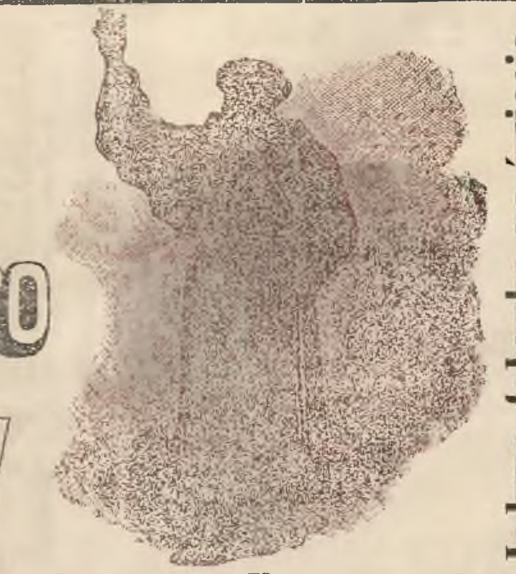


Główny skład powozów

Lwów, ulica Szpitalna l. 28

poleca ekwipaże, powozy landauskie, laudolety, coupe, caps, mylorno, fajetony, dorożki zwyczajne i damskie, wózki gospodarskie, tarantasy i fajetony przejeżdżone, jakoteż wielki wybór sanek z najdokładniejszem wykończeniem i gwarancyą po najumiarkowańszych cenach. Z poważaniem **M. NASS.** 1358

Pfau's Quarnero Brandy



Jedyna fabryka na świecie Pfau i Sp. w Fiumie.

Lepsze i zdrowsze jak koniak.

Skład we Lwowie w handlu Edmunda Riedla pl. Maryacki 10.

1251

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.